

I sekretarz KW PZPR w Czarnkowie

Wczoraj w powiecie czarnkowskim przebywał I sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Barcikowski. W trakcie swego pobytu spotkał się on z Egzekutywą KP PZPR w Czarnkowie. Podczas spotkania przedyskutowano najważniejsze problemy gospodarcze powiatu. Szczególnie dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom przemysłu i rolnictwa.

W godzinach południowych tow. Barcikowski wraz z gospodarzami powiatu zwiedził budowane w czynie społecznym w Czarnkowie obiekty sportowo-wypoczynkowe oraz Zakłady Piłkarskie. (jo)

Bułgarska delegacja w Zagłębiu Konin

W piątek przebywała w Koninie delegacja Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej. Gościom towarzyszył zastępca członka KC PZPR, dyrektor Zespołu Koordynacji Terenowej oraz Urzędów Socjalnych i Kulturalnych przy Radzie Ministrów PRL — Jan Osowski.

Członkowie delegacji w towarzystwie przewodniczącego WKPG — Andrzeja Sliwińskiego oraz gospodarzy Ziemi Koninskiej z sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR — inż. Władysławem Pietrzykowskim i przewodniczącym Prez. PRN — Henrykiem Botorem zwiedzi li Hutę Aluminium „Konin”, elektrownię „Pątnów” i odkrywkę węgla brunatnego „Kazimierz” zapoznając się z warunkami pracy i wypoczynku za łóg, jak również z efektami produkcyjno-ekonomicznymi przedsiębiorstw.

Goście zwiedzili także między narodowy oboz harcerski w Mikorzyńcu k. Konina, gdzie nad malowniczym jeziorem wypoczywa wspólnie z polskimi kolegami grupa młodzieży bułgarskiej z okręgu Płowdiw. (zet)

M. Spychalski i J. Szydłak gośćmi młodzieży

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Fromborka przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski. Na rynku fromborskim powitało Przewodniczącego Rady Państwa blisko 2 tys. harcerzy — uczestników ogólnopolskiej akcji harcerskiej „Operacja 1001” podjętej przed 4 laty przez ZHP dla uczczenia przy padającej w 1973 roku 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

*

Pojezdzenie Mazurskie to tradycyjne już miejsce licznych obozów młodzieży z całego kraju. Przebywający w woj. olsztyńskim zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC — Jan Szydłak odwiedził w piątek szkolny Ochotniczy Hufiec Pracy na terenie leśnictwa Pozdrze, spotkał się także z uczestnikami obozu szkoleniowo-wypoczynkowego ZMS w Wilkasach koło Giżycka. (PAP)

Tragiczne skutki ostatnich burz

Gwałtowne burze i ulewne deszcze wystąpiły w piątek w wielu rejonach kraju.

W południe chmury spowodowały w Białymstoku takie ciemności, że w domach i biurach trzeba było palić światło. Kierowcy jeździli z zapalonymi światłami.

Burze, które od kilku dni notuje się codziennie w godzinach południowych nad Tatrami, stwarzają duże niebezpieczeństwo dla turystów przebywających w tym czasie w wysokich partiach gór.

Ostatnio w rejonie Doliny Chochołowskiej piorun poraził 36-letniego Leopolda Ł. z Krakowa. Życie uratowała mu natychmiastowa pomoc GOPR-owców, którzy przewieźli ranne go turystę do szpitala.

Podczas burzy nad Wrocławiem i okolicą wydarzył się tragiczny wypadek. W bawiarzy się nad rzeką Bystrzycą w miejscowości Sośnica, pow. Wrocław, siedmiu chłopców uderzył piorun. Dwóch z nich — Marian J. (14 l.) i Tadeusz B. (13 l.) poniosło śmierć na miejscu. Pięciu innych w wieku lat od 12—14 doznało ciężkich porażek ciała. Ofiary wypadku przebywają w szpitalu chirurgii dziecięcej we Wrocławiu. Stan ich jest poważny. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
11
LIPCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 163 (8207)
Cena 50 gr

Nie ma spokoju na Bliskim Wschodzie

- Nowe prowokacje Izraela
- Jordansko-palestyńskie porozumienie

W piątek o godzinie 15.40 czasu lokalnego izraelskie samoloty myśliwskie zaatakowały z broni maszynowej i przy użyciu rakiet miejscowość Kafr Owan i przedmieścia Irbidu w Jordanii Północnej. Rzecznik wojskowy Jordanii ogłosił, że w czasie tego prowokacyjnego nalotu zabitych zostało 3 żołnierzy jordańskich, a 10 odniosło obrażenia. Ranne zostały również 2 osoby cywilne. Jordanska artyleria przeciwlotnicza natychmiast przystąpiła do akcji przeciwko izraelskim piratom powietrznym.

Egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła zbudowany w Stanach Zjednoczonych izraelski samolot wywiadowczy wyposażony w urządzenia elektroniczne. Na jego pokładzie znajdowało się 12 oficerów izraelskich. Stany Zjednoczone przekazały Izraelowi 5 tego typu samolotów.

Lotnictwo izraelskie dwukrotnie uderzało w czwartek zaatakował kawałek egipskie w północnym sektorze Kanału Sueskiego. Maszyny nieprzyjacielskie napotkały gwałtowny ogień artylerii przeciwlotniczej ZRA i zmuszone zostały do odwrotu.

W piątek przed południem dwa samoloty izraelskie zostały trafione podczas walki powietrznej między myśliwcami izraelskimi i egipskimi w północnym sektorze Kanału Sueskiego — zakomunikował w Kairze rzecznik sił zbrojnych ZRA.

Rząd Jordanii zaaprobował w piątek rano podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ministrów porozumienie między władzami jordańskimi i Komitetem Centralnym Palestyńskiego Ruchu Oporu — oświadczył korespondentowi

AFP minister spraw wewnętrznych Jordanii, Hadidi. (PAP)

Rada Państwa nadała tytuły naukowe

Na posiedzeniu w dniu 10 lipca 1970 r. Rada Państwa powołała Antoniego Radlińskiego na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Rada Państwa mianowała prokuratorem Prokuratury Generalnej: Tadeusza Guzikiewicza, Tadeusza Haydera, Jana Polonego i Fryderyka Raczkowskiego oraz prokuratorem wojewódzkim dla m. st. Warszawy Zygmunta Papierza. Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 21 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 62 osobom.

Tytuł naukowy profesora zwyczajnego Rada Państwa nadała m. in.: w dziedzinie nauk medycznych Józefowi Jankowiakowi, prof. nadz. w Instytucie Balneoklimatycznym w Poznaniu.

Tytuł profesora nadzwyczajnego Rada Państwa nadała m. in.:

W dziedzinie nauk ekonomicznych Wacławowi Wilezińskiemu — doc. poznańskiej WSE;

Plenum Komitetu Nauki i Techniki

W piątek obradowało w Warszawie Plenum Komitetu Nauki i Techniki. Tematem dyskusji był program rozwoju bazy naukowo-badawczej i technicznej regionu warszawskiego do 1975 r. Uczestnicy obrad przedyskutowali także problemy współpracy międzynarodowej w dziedzinie nauki i techniki, w szczególności zagadnienia koordynacji planów rozwoju nauki i techniki Polski i ZSRR na lata 1971-75. Obrady prowadził przewodniczący KNiT prof. Jan Kaczmarek. (PAP)

Obrady Światowego Zgromadzenia Młodzieży



9 bm. w sali Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku rozpoczęły się obrady Światowego Zgromadzenia Młodzieży. W obradach uczestniczy ponad 600 przedstawicieli młodzieży wszystkich kontynentów. Na zdjęciu: przedstawiciele egzotycznych krajów w oryginalnych strojach na sali obrad. CAF — AP — telefoto

W Stanach Zjednoczonych przeciw wojnie wietnamskiej

Grupa 28 senatorów i 70 członków Izby Reprezentantów Kongresu USA z ramienia partii Republikańskiej i Demokratycznej — przeciwników wojny wietnamskiej, zorganizowała specjalną konferencję, podczas której wystąpił m. in. były szef delegacji USA na 4-stronne rozmowy paryskie, Averell Harriman.

Oświadczył on, że prezydent Nixon musi ustalić ścisły plan wycofania wojsk USA z Wietnamu, jako pierwszy krok na drodze do poważnych negocjacji. Pociągnięcie takie zmusiłoby również marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego Nguyen Van Thieu do podjęcia poważnych rozmów. Harriman skrytykował bardzo ostro rząd sajsjonki za stosowanie represji politycznych oraz rząd Stanów Zjednoczonych za popieranie reżimu sajsjonkiego.

„Musimy sprawić, aby naród amerykański zrozumiał, że od amerykańskich chłopów zażądano, by umierali dla utrzymania przy władzy reżimu stosującego represje” — stwierdził Harriman.

Podczas konferencji wystąpił też demokrat z Kalifornii senator Alan Cranston. W swoim wystąpieniu przytoczył on dane z raportu profesora prawa na uniwersytecie w Waszyngtonie Roya Prostermana, który przeprowadzał ostatnio w Wietnamie Południowym badania nad reformą rolną. Z danych tych wynika, że w wojnie przeciw Amerykanom bie-

rze udział całą ludność Wietnamu.

Więcej amerykańskich żołnierzy zginęło w Wietnamie od min i w zasadzkach zorganizowanych przez południowowietnamskich chłopów, niż w walkach z regularnymi siłami partyzanckimi — stwierdził Cranston. Również i on bardzo ostro skrytykował ujawnione ostatnio bestialskie traktowanie więźniów przez reżim sajsjonki. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w dzielnicach wschodnich i północno-wschodnich okresami duże, z przejściowymi opadami i lokalnymi burzami.

Temperatura maksymalna od 22 do 26 st. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie, częściowo zmienne.

PAP

Radziecko - włoska współpraca

W Rzymie podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej między Państwowym Komitetem Rady Ministrów ZSRR do spraw Nauki i Techniki i Włoskim Instytutem Rekonstrukcji Przemysłowej na lata 1970—1974. Zgodnie z nowym porozumieniem, współpraca między Związkiem Radzieckim i Włochami zostanie znacznie rozszerzona. (PAP)

CDU kontra Brandt

Przed Piątą Izbą Cywilną Sądu Krajowego w Bonn rozpoczął się w piątek przed południem proces cywilny, jaki zachodniemiecka CDU wytoczyła kanclerzowi Willy Brandtowi. CDU pragnie, aby Brandt odwołał swoją wypowiedź z kampanii wyborczej do landtów, w której zarzucił chadecji podjęcie próby wywołania dżikich strajków w okresie przedwyborczym, w celu zdyskredytowania rządu i jego polityki.

Porwanie b. ministra

W Manizales (Kolumbia) porwany został były kolumbijski minister spraw wewnętrznych i b. ambasador Kolumbii w Brazylii Fernando Londono z Londono. Rorywacz zażądał okupu w wysokości 4 mln peso (ok. 200 tys. dolarów).

„Tydzień Bałtyku”

W niedzielę 12 lipca zainaugurowany zostanie w Rostoku tradycyjny „Tydzień Bałtyku”. Tegoroczny tydzień stoi pod hasłem „Bałtyk musi być morzem pokoju”.

Majątek po Oswaldzie

Rzecznicy sądowni Sądu Federalnego w Dallas ocenili wartość własności osobistej po Lee Harvey Oswaldzie, który — jak wiadomo — jest oficjalnie uznawany za mordercę prezydenta Kennedy'ego, na 17.654 dolarów. W sądzie tym toczy się postępowanie w związku z roszczeniem wdowy po Oswaldzie, domagającej się rekompensaty za rzeczy osobiste jej byłego męża przetrzymywane w archiwach USA.



Dewaluacja cruzeiro

W czwartek Brazylijski Bank Centralny zdewałował cruzeiro. Według nowego kursu 1 dolar amerykański będzie miał wartość 4,59—4,62 cruzeiro. (Poprzedni kurs wynosił 4,53—4,56 cruzeiro za dolara).

„Dni Warszawy” w Sofii

Od czwartku trwają w stolicy Bułgarii „Dni Warszawy”. W mieście widać liczne afisze zapraszające na imprezy zorganizowane z tej okazji. „Dni Warszawy” mają już swoją kilkunastoletnią tradycję i odbywają się zawsze w okresie poprzedzającym Święto Odrodzenia Polski — 22 lipca.

Buchara liczy 2 000 lat

Rok narodzin słynnej Buchary ustalili archeolodzy Uzbekiej Akademii Nauk. W wyniku przeprowadzonych wykopalisk doszli do wniosku, iż liczy ona 2 tys. lat.

Złot turystów — kolejarzy

Do Rytra nad Popradem, szlakiem turystycznym — pieszo, samochodami i motocyklami, kajakami i koleją przybywają z całego kraju setki turystów — kolejarzy, by wziąć udział w XII ogólnopolskim zlocie, organizowanym przez Zarząd Okręgu ZZ Kolejarzy w Krakowie i PTTK. Celem zlotu jest uczczenie setnej rocznicy urodzin Lenina i 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.

O miejsca pracy dla inwalidów

W związku z przechodzeniem naszej gospodarki na tory bardziej intensywnego rozwoju oraz potrzebą podnoszenia wydajności pracy i likwidowania przerostów zatrudnienia — wyrażano niejednokrotnie niepokój o los inwalidów zatrudnionych w zakładach przemysłowych czy też spółdzielczości.

Obaw tych nie potwierdziła praktyka, nie odnotowuje się tendencji dyrekcyjnych zakładów pracy do zwalniania inwalidów i innych osób o zmniejszonej zdolności do pracy, natomiast w szeregu przypadków przesuwano takich pracowników do lepszej pracy, bardziej odpowiadającej ich stanowi zdrowia.

W roku ub. znalazło pracę dalszych 37 tys. inwalidów. Rady narodowe postarały się o rozszerzenie możliwości zatrudnienia inwalidów w różnych zakładach i dołożyły starań, by osoby ciężko poszkodowane kierowane na stanowiska pracy chronionej i do chałupnictwa. Większość nowo zatrudnionych znalazła pracę w miastach i województwach wysoce uprzemysłowionych. Na uwagę zasługuje wzrost liczby zatrudnionych — poza spółdzielczością inwalidzką. Tak np. w zakładach pracy Poznańa zwiększono zatrudnienie inwalidów o 21 proc., w woj. białostockim — o 16 proc., w łódzkim i wrocławskim — o 9 proc. Sama zaś spółdzielczość inwalidzka zatrudniła w ub. roku ponad 146 tys. osób.

Wiele jeszcze jednak pozostało do zrobienia w tej dziedzinie. Na zatrudnienie czeka ok. 10 proc. ogółu zarejestrowanych inwalidów. Większość poszukujących pracy — to najczęściej poszkodowani (z I i II grupą inwalidztwa) oraz inwalidzi mieszkający na wsi. Dla tych ostatnich najtrudniej znaleźć zatrudnienie. Miejsca pracy dla nich zapewnić powinno przede wszystkim chałupnictwo.

Z prognoz ZUS na lata

Przodujący ludzie wsi

Wicemistrzowie plonów

W organizowanym przez ZMW współzawodnictwie o tytuł Młodego Mistrza Plonów tytuł mistrzowski zdobyła para z województwa opolskiego: Maria Rybka (Sekowice pow. Nysa) i Piotr Sygusch (Gotartów k. Kluczborka).

Tytuły wicemistrzów plonów w skali krajowej zdobyła para z woj. koszalińskiego: Lesław Rękas i Krystyna Piątek.

Lesław Rękas ze Starkowa w pow. ślupskim w 1969 r. zebrał 52 q pszenicy ozimej z ha i 66 q wprowadzonej do uprawy eksperymentalnie pszenicy odmiany fanal oraz 300 q z ha ziemniaków i 400 q z ha buraków. Obecnie w miejsce odmian pszenicy fanal i eros wprowadza do uprawy nową polską odmianę jeszcze bez nazwy — o symbolu c-517.

Krystyna Piątek z Niżna w pow. kołobrzeskim przy zastoso-

1971—75 wynika generalny wniosek: zakłady pracy już teraz powinny przygotować odpowiednie stanowiska pracy dla stosunkowo dużej grupy inwalidów. (PAP)

Nauczycielska kapela spod Babiej Góry

W beskidzkiej wiosce Kiczora pod Babią Górą działa od lat zdobywając liczne laury ludowa kapela złożona z miejscowych nauczycieli. Stare ludowe melodie wygrywa się tu na pasterskim rogu, dzwonkach, listku, skrzypcach i dudach. Nauczycielska kapela odkryła wiele ludowych zapomnianych przyspiewek i tańców spod Babiej Góry. (PAP)

Nowości sezonu teatralnego w Wielkopolsce

Ambitnie i dla odbiorcy

Wczoraj odbyła się, zorganizowana przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu konferencja, poświęcona problemom repertuarowym Państwowego Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie, Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu i Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych. Omówiono krytycznie niedostatki repertuarowe tych instytucji w ubiegłym sezonie teatralnym oraz zaprezentowano repertuar przewidziany na zbliżający się sezon. Nowości wprowadzone z uwagi na potrzebę podniesienia rangi artystycznej i ideowej teatrów, podniesienia ich autorytetu społecznego, zacieśnienia łączności z odbiorcami jak i kształtowania ich gustów.

Zwracają uwagę interesujące zamierzenia Teatru w Kaliszu, zwłaszcza adaptacje: „Przygód człowieka myślącego” M. Dąbrowskiej i „Trędowatej” H. Mniszkówny (ma to być rodzaj kabaretowej zabawy i po lemku z nieudaną adaptacją telewizyjną). W wystawieniach utworów T. Różewicza „Śmieszny staruszek” i „Śmierć w starych dekoracjach” wystąpi W. Siemion. Ponadto ujrzymy „Szewców” S. I. Witkiewicza, „Lyzki i księżyc” E. Zegadłowicza, „Liturgię” M. Grześczaka, a z klasyki — „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej i „Wyzwolenie” S. Wyspiańskiego. Nową dyrektorką kaliskiego Teatru jest Izabella Cywińska-Adamska.

Teatr w Gnieźnie wystawi: „II candelario” Giordano Bruno, „Don Kichot wywołany” A. Lunaczarskiego, „Balladę” Słowackiego, „Ręwolwer” A. Fredry, „Niemców” L. Krukowski, „Ostry dyżur” J. Lutoskiego, „Pigmaliiona” G. B. Shawa. Ponadto sztuki w rezerwie tego teatru: „Ptak” Szaniawskiego, „Grzech” S. Żeromskiego, „W małym domu” T. Rittnera i „Ballada o

Tragiczny zgon premiera Islandii

Premier rządu islandzkiego dr Bjarni Benediktsson zginął w nocy z 9 na 10 lipca w pożarze, który wybuchł w letniej rezydencji rządowej w Thingvellir, w odległości około 50 km od Reykjavíku. (PAP)

w stolicy sportów wodnych



Giżycko, stolica wodnych sportów, z roku na rok pięknieje. Powstają tu nowe ulice, osiedla mieszkaniowe, pawilony handlowe itp. Oto nowa dzielnica Giżycka — ul. Obrońców Stalingradu. CAF — Norcz

Jeszcze w tym roku 20 tys. t nawozów z Polic

Na budowie Zakładów Chemicznych w Policach, gdzie pracują dwie wytwórnie: kwasu siarkowego i kwasu fosforowego, trwają ostatnie przygotowania do rozruchu kolejnego obiektu wytwórni nawozów. Planuje się, że jeszcze w tym roku wyprodukuje ona około 20 tys. ton nawozów fosforowo-azotowych w czystym składniku. (PAP)

Będzie więcej koronek

Za 1 mld zł koronek, prawie 3 razy więcej niż obecnie, dostarczać będą Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Hanki Sawickiej. Przyrost produkcji nastąpi w wyniku realizacji aktualnie inwestycji. Fabryka rozrzucona w kilku punktach miasta, otrzymała nowy budynek produkcyjny oraz zestaw nowoczesnych importowanych maszyn. Niestety opóźniają się prace budowlane, co uniemożliwia rozpoczęcie eksploatacji już zmontowanych maszyn. Tymczasem więc pracuje tylko kilka nowych maszyn zainstalowanych przejściowo w starych pomieszczeniach.

W przyszłości zakłady mają zamiar produkować m. in. elastyczną koronkę odzieżową ze 100 proc. przędzy typu helanco. (PAP)

Krajowe fotele w polskim Fiacie

W br. Zakłady Chemiczne „Zachem” w Bydgoszczy uruchomią produkcję pianki poliuretanowej, z której, po odpowiednim sformowaniu, powstają wygodne siedzenia i oparcia do samochodów osobowych i ciężarowych produkowanych w kraju. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu będzie głównym odbiorcą tego materiału, który już od przyszłego roku będzie stanowił część wewnętrznego wyposażenia polskiego „Fiata 125 p”. PAP

Maszyny i ludzie

Dążenie do pełniejszego wykorzystania obrabiarek, a jest ich w naszym przemyśle maszynowym 130 tysięcy o najrozmaitszych przeznaczeniach, musi pociągnąć za sobą przełomowe zmiany w traktowaniu trzech, zwłaszcza zagadnień. Pierwszym jest stosunek kierownictwa zakładów do spraw własnego parku maszynowego, drugim — nowa w naszych warunkach rola kooperacji, trzecim, choć nie najmniej ważnym — mnogość zadań, których wykonanie jest niezbędne do wprowadzenia pracy na dwie zmiany, co w znacznej mierze dotyczy pracowników.

W pierwszym przypadku ołówki ekonomisty skuteczniej może łamać wieloletnie nawyki chomikowania maszyn niż administracyjne polecenia. Przekazywanie nie dość wykorzystywanych obrabiarek innym producentom wymaga jednak potrzebę rozszerzenia systemu kooperacyjnego, a jednocześnie oczyszczenia go z zakorzenionych od lat, znanych wad niesolidności i niepunktualności.

Oba te zagadnienia będą rozstrzygane głównie w sferze ekonomiki i gospodarczej administracji. Inaczej jest z trzecim, ze sprawą dwu zmianowości.

Przestawienie na dwuzmianowość oznacza

nie tylko, że przy jednej frezarce będzie pracowało dwóch frezerów, aby maszyna zamiast 8 godzin frezowała 16. Potrzebny będzie drugi komplet nadzoru technicznego, personelu dostarczającego materiały do obróbki i odbierającego produkt, wymieniającego narzędzia, personelu pogotowia awaryjnego, bhp, sanitarnego itd.

Zapewnienie dojazdów do i z pracy będzie wymagało nie tylko dużego wysiłku organizacyjnego, ale i interwencji u władz terenowych w celu dostosowania rozkładów jazdy publicznego transportu osobowego do nowych warunków. Za rdzenną, produkcyjną załogą muszą przejść na pracę dwuzmianową zakładowe placówki socjalne, jak ambulatoria, żłobki, stołówki, bufety, kioski, żłobki, przedszkola, a także pewne działy administracji, no i oczywiście związków zawodowych.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu, wprowadzenie drugiej zmiany wymaga, zwłaszcza w okresie przygotowawczym, wielu starań i pełnej troski wszystkich czynników mających wpływ na układ stosunków w zakładzie. Celem tych starań powinno być, aby warunki pracy na drugiej zmianie niczym się, poza porą doby, nie różniły od zmiany pierwszej. (API)

5 500 studentów na zagranicznych praktykach

W tym roku w czasie wakacji ponad 5500 studentów wyjeżdża na zagraniczne praktyki zawodowe. W ubiegłym roku praktyki w innych krajach odbywało ok. 4 tys. polskich studentów. Z roku na rok wzrasta więc liczba studentów zdobywających za granicą wiedzę praktyczną.

Celem tych praktyk jest zaznajomienie studentów z zagranicznymi osiągnięciami w przemyśle, rolnictwie, medycynie itp. stworzenie im możliwości zapoznania się z różnymi aspektami życia społecznego, ekonomicznego, kulturalnego i studentckiego w innych krajach. Wakacyjne praktyki zagraniczne sprzyjają rozszerzeniu wiadomości studentów, stanowią też dobrą formę nawiązywania przyjaznych kontaktów między polską młodzieżą a studentami w różnych krajach, są

doskonałą okazją do pogłębienia znajomości języków obcych.

Wyjazdy studentów na praktyki zagraniczne organizowane są przez Zrzeszenie Studentów Polskich w ramach między państwowych umów o współpracy kulturalnej, za pośrednictwem specjalistycznych organizacji międzynarodowych i w drodze bezpośrednich kontaktów między polskimi uczelniami a uczelniami zagranicznymi.

Na praktyki wyjadą przede wszystkim studenci kształcący się w takich specjalnościach, dla których praktyka zagraniczna będzie przydatna w przyszłej pracy. Wyjadą więc nie tylko słuchacze filologii obcych w celu pogłębienia znajomości języków, ale i studenci elektroniki, mechaniki, budownictwa, budowy maszyn, komunikacji, technologii rolniczo-spożywczej, weterynarii, ekonometrii, organizacji pracy, medycyny itp.

Najwięcej studentów wyjeżdża do Związku Radzieckiego i NRD. Łącznie w krajach socjalistycznych przebywać będzie na praktykach ok. 4300 studentów. (PAP)

Modne okulary z katowickiej „Opty”

Śląskie Zakłady Mechaniczno-Optyczne „Opty” w Katowicach wyprodukowały kilka nowych modeli okularów przeciwsłonecznych. Panie mogą już zaopatrzyć się np. w modne, gustowne okulary o nazwie „Kongo”, które mają duże, okrągłe tarcze oraz oprawki w kolorze białym, czarnym, rubinu i złota. Te same kolory mają „Panamy” o asymetrycznym kształcie oprawki z dużymi tarczami. Interesującą nowością przeznaczoną dla dziewcząt są okulary „Roma” o podwójnej, owalnej ramce. „Japonka” z kolei — to damskie okulary ze skośną oprawką szkieł.

Wśród nowości dla panów wymienimy okulary o nazwie „Tanger” o prostokątnych, twarzych kształtach oprawki szkieł. (PAP)

Rurociągiem „Przyjaźń” przepłynęło 100 mln t ropy

Dla upamiętnienia 20 rocznicy Układu Zgorzeleckiego za łoga polska zakończyła w NRD prace przy realizacji magistrali ropnej Wołga-Płock-Leuna oraz przedłużenia jej do Schwedt Rostock. Na prośbę NRD dostawa ropy zwiększona. Trzeba tu przypomnieć, że pierwsza „porcja” wołżańskiej ropy naftowej, która zapełniała zbiorniki czechosłowackiej stacji w Budnowcach 8 lat temu, wynosiła 9 tysięcy ton. Od tego czasu liczba ta wzrosła wielokrotnie. Ogółem zaś na dzień dzisiejszy bratnim krajom dostarczono już przeszło 100 milionów ton wołżańskiej „czarnej ropy złota”.

O ekonomicznej korzyści rurociągu w sposób przekonujący mówią liczby. Dla przewiezienia kolejną 100 milionów ton ropy naftowej potrzeba byłoby tysięcy pociągów. Jeżeli by zaś przewozić wołżańską ropę naftową drogą morską do NRD, jak to czyniono przedtem, musiano by mieć specjalną flotyllę cysternowców. Transportowanie za pomocą magistrali kosztuje o 70—80 procent taniej. (fh)

Polska ekspedycja na Spitzbergenie

W piątek powrócił do macie rzystej gdynskiej bazy statek Wyższej Szkoły Morskiej — „Jan Turlejski” z rejsu na Spitzbergen. Podróż rozpoczęła się w Gdyni 15 czerwca br. Na szkolnym trawlerze znalazła się grupa naukowców — uczestników dziesiątej polskiej wyprawy na arktyczny archipelag.

Sześciu naukowców z Wrocławia i Warszawy pod kierownictwem dr Stanisława Baranowskiego, pracować będzie na Spitzbergenie przez dwa miesiące. Zajmować się oni mają m. in. problemami glaciologii oraz geofizyki. Polscy naukowcy współdziałać będą z grupą badaczy z Instytutu Polarnego w Oslo, której przewodniczy również Polak, geolog Kazimierz Birkenmajer z Uniwersytetu Wrocławskiego, przebywający ostatnio w Norwegii na stypendium naukowym. PAP

POŁ-POFICJALNIE

Taaaki interes!

Pod takim właśnie tytułem, amerykańskie czasopismo „Business Week” (z 25 V br) omawia sytuację na rynku sprzętu wojskowego. W ciągu powojennego ćwierćwiecza — stwierdza „BW” — sprzedano broni konwencjonalnej za 66 miliardów dolarów, w czym udział Stanów Zjednoczonych wyraża się kwotą 50 mld.

Tylko w maju bieżącego roku USA wyraziły zgodę na sprzedaż Argentynie 16 samolotów typu A-4B SKYHAWK i zdecydowały się dostarczyć te same myśliwce — oraz F-5 — Brazylii, Chile i Kolumbii. Ponad 2.200 samolotów typu F-104 jest na uzbrojeniu 14 krajów, a około 1.100 maszyn F-5 zamówiło 16 krajów. W ostatnich latach suma rocznych transakcji na broń amerykańską nie spada poniżej 2,6 miliardów dolarów, dostawy bezpłatne zostały już dawno ograniczone do minimum, przy czym — co wymowne — „darmochylny” kieruje Waszyngton do krajów, sąsiadujących z obozem socjalistycznym, takich jak Korea Południowa, Tajwan, Turcja, czy Grecja.

Niedawno Kongres amerykański nałożył pewne ograniczenia na sprzedaż innym krajom broni. Ograniczenia te mówią o zakazie dostaw „broni skomplikowanej” do krajów zacofanych. Ale, jak pisał „Business Week”, Kongres nie zdefiniował dotychczas, co należy rozumieć przez formułę „broni skomplikowanej”. Natomiast pewien przedstawiciel Pentagonu zinterpretował formułę Kongresu lapidarnie:

— To co jest skomplikowane dla Górnej Wólty, nie będzie, rzecz jasna, skomplikowane dla Argentyny... (wp)

HUMOR I SATYRA



Niewyjaśniona metamorfoza

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Tak, ale nie chcę składać wyjaśnień, bo już to robiłem w śledztwie — padła odpowiedź z ławy oskarżonych.

Tak samo odpowiedzieli przy wodniczącemu Trybunału dwaj pozostali oskarżeni. Być może miała to być demonstracja ich lekceważącego stosunku do przestępstw, za które odpowiadali.

Odmienne poglądy wyrażali świadkowie. Jeden z nich — 25-letni mężczyzna 28 lutego br. natknął się na oskarżonych w Łasku Debińskim. Został uderzony w twarz i usłyszał: dawaj forszę. Wyjął tyle ile miał — 8 złotych... Niska kwota zdwoiła agresywność oskarżonych. Mimo że ich ofiara spała, zwróciła uwagę na ich postępowanie. Napadnięty otrzymał drugi cios w głowę. To warzyło temu wezwaniu: da waj grubszą forszę, że z portfela.

Kiedy padła odpowiedź: „nie mam”, oskarżeni przystąpili do skrupulatnego rewidowania swej ofiary. Przetrasali jego kieszenie; zabrali dokumenty osobiste i wśród nich szukali pieniędzy. Nie zapomnieli też o teczkach. Okazało się jednak, że napadnięty mówił prawdę.

Kilkanaście minut później ofiarą jednego z oskarżonych został inny przechodzień...

Takie to „błahości” były przedmiotem rozprawy. Wykazała ona, że sprawcy działali bezwzględnie.

Tymczasem wizytówki oskarżonych przedstawiają się tak: **Zenon Tyl** — lat 19, uczeń cukierniczy, członek klubu sportowego, nie karany, z wyroku MO wynika, że jego do tymczasowe zachowanie nie budziło jakichkolwiek zastrzeżeń;

Aleksy Kasperski — lat 19, nie karany, członek ZMS, zatrudniony jako laborant, „ko-

leżeńki, pracowity, polecenia wykonuje dokładnie i chętnie” — czytamy w opinii wystawionej przez zakład pracy zatrudniający oskarżonego;

Zenon Olejarski — lat 17, uczeń II klasy technikum raz w swojej karierze szkolnej repetołwał klasę, „w miejscu zamieszkania cieszy się dobrą opinią” — napisał funkcjonariusz MO w wywiadzie środowiskowym.

A więc tylko jedna plama: repetołwanie klasy. Poza tym te lakoniczne wizytówki właściwie są godne pozazdrościć. Ich treść może stanowić — i tak też było — okoliczność łagodzącą przy wymierzaniu kary. Nie odpowiada jednak na arcyważne pytanie:

— Jak to się stało, że młodzi ludzie cieszą się dobrą opinią — jak wynika z materiałów postępowania karne go — ni stąd ni zowąd stali się bandytami?

Z kolei nasuwa się wątpliwość czy brak danych, które uniemożliwiają wyjaśnienie powyższej zagadki, nie utrudnia również wydania trafnego wyroku. Oddajmy zresztą głos znawcy — Mieczysławowi Siewierskiemu. W swojej pracy „Nowy KPK” (Warszawa, 1969) stwierdza on:

„Ponieważ art. 50 nowego KK nakazuje kształtować karę z uwzględnieniem charakteru i właściwości sprawy, a także sposobu jego życia przed popełnieniem i zachowania się po popełnieniu przestępstwa, wszystkie dane osobopoznawcze są szczególnie doniosłe dla sądu”.

Dodać trzeba, że art. 8 nowego Kodeksu Postępowania Karnego stanowi:

„W postępowaniu należy ustalić tożsamość oskarżonego, jego wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, za wód i zatrudnienie, a w miarę potrzeby dane co do właściwości charakteru oskarżonego, jego warunków osobistych oraz sposobu życia”.

Obowiązek ten ciąży na wszystkich organach procesowych.

I tak oto od rozważań na temat konkretnej sprawy dotyczącej napadu rabunkowego przeszliśmy do przypomnienia niektórych zasad nowego ustawodawstwa, które to zasady jak się okazuje jeszcze nie zawsze bywają skrupulatnie realizowane.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Osk. Tyl (w publikacji tej operujemy fikcyjnymi nazwiskami, m. in. dlatego, że chodzi o młodocianych) został skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności, 1000 zł grzywny i utratę praw na 2 lata, Kasperski — na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata (w tym okresie będzie poddany nadzorowi kuratora), 20 godzin pracy na cele społeczne w okresie 3 miesięcy, 1000 zł grzywny oraz utratę praw na 2 lata, a Olejarski na 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Plebiscyt na Powiślu Warmii i Mazurach

Dokończenie ze str. 3

Jeszcze przed ostatecznym aktem głosowania Polacy i w kraju wyzwolonym i w Prusach Wschodnich protestowali przeciwko niebylewałemu oszustwu.

Na cztery dni przed głosowaniem odbyło się w Szczytnie walne zgromadzenie Mazurskiego Związku Ludowego, na którym jednomyślnie przyjęto taką rezolucję: „plebiscyt, ustalony na dzień 11 lipca br., nie jest plebiscytem, ale komedią i farsą. Całe Mazury znajdują się pod terrorem niemieckich band. Polskie zebrania rezbija ją zorganizowane bandy niemieckie i nie dopuszczają mówców do głosu. Krew leje się już dziś. Grozi się tym, którzy głosować będą za Polskę, pobić, powiesić i spaleć. Dla zastraszenia ludności staje się niemożliwe oddanie głosu za Polskę. Zebrani w Szczytnie delegaci Mazurskiego Związku Ludowego wnoszą uroczysty protest przeciwko takiemu plebiscytowi. Rezultatu jego już dziś znać nie mogą. Czując się Polakami Mazury udziału w głosowaniu nie będą brali”. Tę rezolucję otrzymała komisja międzysojusznicza i rząd polski.

Do protestów kilkakrotnie przyłączał się rząd polski w Warszawie. Ale pochłonięty różnymi trudnościami, a przede wszystkim wyprawą kijowską, która w dniach plebiscytu doprowadziła do silnego radzieckiego kontrataku ku Wiśle — nie miał ani ochoty, by poważnie wystąpić w obronie

Izotopy pomagają hutnikom

W Zakładach Urządzeń Jądrowych „Polon” skonstruowano i wdrożono do produkcji izotopowy miernik grubości blach (typ ZP-31) przeznaczony do zastosowania w hutnictwie.

W zasadzie urządzenie to jest predestynowane do pomiaru grubości blach stalowych walcowanych na zimno, ale może być z powodzeniem stosowane również do pomiaru grubości różnych innych folii nieżelaznych. Istotą zastosowanej w tym przypadku metody pomiarowej stanowi pomiar natężenia promieniowania, które po przejściu przez mierzoną blachę ulega pewnemu osłabieniu. Dzięki użyciu tej metody, urządzenie to nie posiada żadnych czujników stykających się z mierzoną blachą, czyli jest to tak zwany pomiar bezkontaktowy.

Izotopowy „kontroler” pracuje w sposób ciągły, przy czym wyniki jego pomiarów mogą być automatycznie rejestrowane, bądź odczytywane ze specjalnych wskaźników. PAP

Z KSIĄŻKĄ NA TY

W kręgu dobrej literatury

Cieszy mnie stale poszerzanie żeszawu nazwisk autorów w publikacjach Wydawnictwa Poznańskiego. Najlepszy dowód, jaką mocną rangę ogólnopolską zyskała już nasza oficyna, jak też szeroki jest wachlarz problemów i rodzajów twórczych, eksponowanych w jej książkach.

Dziś mamy do zaoferowania dwie cenne pozycje krytyczne. Jeden z najciekawszych, najbardziej myślicznych krytyków średniego pokolenia **Włodzisław Maciąg**, w tomie „Sprawa literatury”, zajmując się zagadnieniami współczesnego piśarstwa, próbując określić dzisiejszą funkcję pisarza w społeczeństwie, jak daleko sięga jego suwerenność, jak kształtuje się stosunek do pisarskiej tradycji i do nurtów współczesności.

Inny typ rozważań prezentuje **Wojciech Natanson**, autor głośnej pracy o Wyspiańskim, w nowym tomie esejów o teatrze i literaturze, pod znamiennym tytułem „Godzina dramatu”. Autorowi, zapalonemu znawcy i miłośnikowi teatru i literatury, przyswiewała w tym tomie koncepcja przybliżenia wrażliwemu czytelnikowi spraw dramatu i jego możliwości inscenizacyjnych najbardziej bezpośrednio, ciepło i blisko. Podobnie z wybiłymi odciorami, jak to widzi Natanson, przeszkadzają różnorakie miły, polskiego chowu, jakie narosły wokół zwłaszcza wielkich dramatów narodowych. Nazwanie mitów przez ukazanie ich genezy, siły oddziaływania, znaczenia ma znaczenie niepoślednie dla dalszej, niezmaczonej czystości odbioru dzieła wielkiej sztuki. Czy się to Natansonowi udaje, rzecz dyskusyjna.

Miła satysfakcja, jako dowód dojrzenia nowego środowiska literackiego, sprawia kolejną, drugą już **Almanach Opowiadań Autorów Lubuskich** pt. „Relacje”, w opracowaniu **EUGENIUSZ PAUKSZTA**

waniu, wyborze i z przedmową Henryka Berezę. Można niewątpliwie zasłaniać się, czy wybór opowiadań tego to mu jest najbardziej trafny, osobiste miałbym co do tego pewne wątpliwości, ale znów z antologiami zawsze tak bywa, że trudno wszystkim dogodzić. Berezę włączył tu zarówno materiały z konkursu zielonogórskiego na opowiadanie, jak i teksty spoza konkursu.

Z nowości pióra polskich autorów trzeba wymienić w pierwszym rzędzie kolejną powieść **Michała Choromańskiego**, przeżywającego w ostatnich latach wyraźny przypływ weny twórczej, co entuzjastów twórczości autora „Zaśrobie i medycyny” tylko ogromnie raduje. Nowa powieść, to „**Kofy Beethovowskie**”, powieść zdecydowanie z tzw. nurtu psychologicznego, o akcji dziejącej się w okresie międzywojennym. Choromański przedstawia swego bohatera, młodego muzyka, w klimacie przeżyć wewnętrznych, gdzie już nie ma z pogranicza patologii, co ułatwia mu fabuła, miejscami fraklowana, choć z przymrużeniem oka, w sposób niemal typowy dla literatury kryminalnej. Ale to jedynie wybieg, autorowi chodzi jak zawsze o głębokie studium ludzkiej psychiki, odszukiwanie w niej zafajkowanych w podświadomości zakamarków, wskazywanie, że problem winy i kary ciągle jest aktualny i że człowiek w końcu zostaje ciągle istotą nieznana.

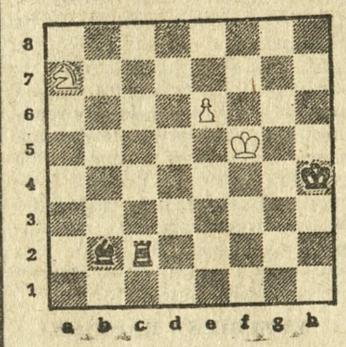
Z przyswojeniu godzien polecenia jest wybór opowiadań i nowel świętej pisarki szwedzkiej (doskonalej przekład Zygmunta Łanowskiego) **Marji Wine** pt. „Zastrzelono lwa”. Są to miejscami zwarte, oryginalne w konstrukcji opowiadania, a kiedy indziej szkielet, miniatury, owiane jak mgiełką lirycznym nastrojem, bardzo osobistym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



- PONIEDZIAŁEK**
- 17 „Teleferie”: „Czarny kot” — film z serii: „Tomek i pies”, „Sprytny świerszczyk” — film z serii: „Gawędy wujka Remusa”, 17.25 „Echo stadionu”, 17.40 Polarna wiosna — felieton filmowy, 17.55 — „Sewastopolskie melodie” — film radiotelewizyjny, 18.15 — Wodowanie — reportaż z Gdańska z cyklu: „Morskie spotkanie”, 18.45 — „Eureka” — progr. popularno-naukowy, 20.05 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Lew Tołstoj — „Zmartwychwstanie”, 21.35 — „To jest głos Trembity” — koncert chóru mieszanego ze Lwowa, 22.05 — „Odwiedziny” — reportaż filmowy ze Szczecina.
- WTOREK**
- 10 i 20.05 — „Wybuch po północy” — radziecki film fabularny, 17 — Telewizyjny Ekran Młodych, 18.45 — Poligon — TV przegląd wydarzeń wojaskowych, 21.45 — „Kraj, zwany Belgią” — film dokumentalny.
- ŚRODA**
- 12 i 20.05 — „W matni” — polski film telewizyjny z cyklu: „Powrót doktora Knipreda” cz. II, 17 — Teleferie: „Kłopoty z kasą” — film z serii „Do przerwy 0:1”, — „Nasza środa punktów doda”, 18.10 — TV Kurier Warszawski, 18.25 — Magazyn ITP, 18.40 — Wszchnica TV z cyklu: „Szuka leżenie — co to jest intensywność”, 21.05 — „Światowid” — przegląd wydarzeń międzynarodowych, 21.35 — Polska Kronika Filmowa, 21.45 — „Pała ze sprawowania” — film francuski.
- CZWARTEK**
- 17 — „List z Tarasson” — francuski film dokumentalny, 17.25 — TV Kurier Białostocki, 17.40 — Nie tylko dla pań, 18 — Przegląd muzyczny prowadzi red. Ludwik Erhardt, 18.30 — Milionerzy z Kietrza — reportaż z woj. polskiego, 19 — Przypomniamy, radzimy, 20.05 — Teatr Sensacji: Aldous Huxley — „Uśmiech Giocondy” Przekład Jerzy Macierakowski, 21.25 — Lektury współczesne — przed kamerami Stanisław Zieliński, 21.40 — Refleksje.
- PIĄTEK**
- 10 — „Pamięć dwóch serc” — radziecki film fab., 17 — Teleferie: „Port Olgierd” — polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies” — Klub pancernych, 18.30 — „Kronika tygodnia”, 18.45 — Wszchnica TV — „Laureaci 1970”, 20 — „Różaniec z granatów” — polski film TV. Reżyseria Jan Dutkiewicz, 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny, 21.10 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Molier — „Don Juan”. Przekład — Bohdan Korzeniowski.
- SOBOTA**
- 10 — „Anioł błogosławionej śmierci” — czeskosłowacki film fab., 16.20 — Film krótkometrażowy, 17 — „Z koszar i poligonów”, 17.30 — „Spotkania z przyrodą”, 17.55 — „Folklor Podhala” — program z cyklu — „Profil kultury”, 18.25 — Tele-Echo, 20.20 — Teatr Rozrywki — Kazimierz Gliński „Baśka”, 22 — „Wyprawa siedmiu złodziei” — film fab. prod. USA, 23.45 — „Skandal z Watusem” — film rozrywkowy.
- NIEDZIELA**
- 9.25 — Przypomniamy, radzimy, 10 — Turniej mistrzów techniki, 11 — „Zaczarowany kołuszek” — IV odc. filmu, 12.45 — Przemiany, 13.15 — „Z Kolbergiem po kraju” — Scenariusz i reżyseria oraz prowadzenie Wojciech Siemion, 14 — Dla młodych widzów — „La tańczący Holender na obozie morskim w Pucku”, 15 — „Polacy na świecie” — teleturniej, 15.50 — „W obiektywie” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych, 16.20 — Z cyklu „Portrety” — Leon Kruczkowski, 17.05 — Transmisja meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek Pucharu Łata — Gwardia Warszawy — Banik (Ostrawa). Około 17.45 Polska Kronika Filmowa, 18.50 — „Architektura Starówki Gdańskiej” — z cyklu „Piórkami i węglem”, 20.50 — „Pod argentyńskim słońcem” — argentyński film fab., 21.20 — „Nie wypadajmy z ram” — program rozrywkowy.

Diagram nr 16



REMIS

Festiwal im. PKWN w Lublinie

Od pięciu lat odbywają się w lipcu międzynarodowe festiwale

szachowe, nazwane imieniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Miejscem festiwalów głównego turnieju? Oto ich przeciwnicy: Vogt (NRD), Espig (NRD), Gereński (Bułgaria), Tabor (Węgry), Budinszky (Węgry), Trojanescu (Rumunia), Gromek, Dobrzański, Pytel, Schinzel i Murat — wszyscy Polska.

W festiwalu zeszłorocznym, organizowanym na 25-lecie PRL, międzynarodowa obsada zawodów była wyjątkowo silna. Odbyły się trzy turnieje — główny, kobiecy i turniej „B” z udziałem kandydatów. W podstawowych konkurencjach triumfowali nasi reprezentanci posiadający aktualne tytuły mistrzów Polski.

Od 7—21 lipca 1970 roku odbywa się w Lublinie VI Międzynarodowy Festiwal im. PKWN.

W turnieju „A” uczestniczy trzech olimpijczyków — Jansa (CSRS), Adamski (Polska) i Schmidt (Polska). Zawodnicy ci już za osiem tygodni wystąpią w

rozgrywkach Pucharu Narodów. Jak też wypadną oni w Lublinie na te pozostałych uczestników głównego turnieju? Oto ich przeciwnicy: Vogt (NRD), Espig (NRD), Gereński (Bułgaria), Tabor (Węgry), Budinszky (Węgry), Trojanescu (Rumunia), Gromek, Dobrzański, Pytel, Schinzel i Murat — wszyscy Polska.

Na starcie przodownikem turniejowej tabeli stał się Jan Adamski.

Rozwiązanie studium (diagram nr 16): 1. e6-e7 Wc2-e2 2.Sa7-c6 Kh4-h5 3. Sc6-e5!! Przesłona, dzięki której czarne w niezwykle efektywny sposób unikają przegranej. Jeśli 3... Gb2:e5, to 4.e7-BH, 4... e5-e6 5. e7-e8 Qe5-e8 6. e8-e7 Qe8-e7 7. e7-e8 Qe7-e7 8. e8-e7 Qe6-e7 9. e7-e8 Qe5-e7 10. e8-e7 Qe4-e7 11. e7-e8 Qe3-e7 12. e8-e7 Qe2-e7 13. e7-e8 Qe1-e7 14. e8-e7 Qd1-e7 15. e7-e8 Qd2-e7 16. e8-e7 Qd3-e7 17. e7-e8 Qd4-e7 18. e8-e7 Qd5-e7 19. e7-e8 Qd6-e7 20. e8-e7 Qd7-e7 21. e7-e8 Qd8-e7 22. e8-e7 Qc8-e7 23. e7-e8 Qc7-e7 24. e8-e7 Qc6-e7 25. e7-e8 Qc5-e7 26. e8-e7 Qc4-e7 27. e7-e8 Qc3-e7 28. e8-e7 Qc2-e7 29. e7-e8 Qc1-e7 30. e8-e7 Qb1-e7 31. e7-e8 Qb2-e7 32. e8-e7 Qb3-e7 33. e7-e8 Qb4-e7 34. e8-e7 Qb5-e7 35. e7-e8 Qb6-e7 36. e8-e7 Qb7-e7 37. e7-e8 Qb8-e7 38. e8-e7 Qa8-e7 39. e7-e8 Qa7-e7 40. e8-e7 Qa6-e7 41. e7-e8 Qa5-e7 42. e8-e7 Qa4-e7 43. e7-e8 Qa3-e7 44. e8-e7 Qa2-e7 45. e7-e8 Qa1-e7 46. e8-e7 Qb1-e7 47. e7-e8 Qb2-e7 48. e8-e7 Qb3-e7 49. e7-e8 Qb4-e7 50. e8-e7 Qb5-e7 51. e7-e8 Qb6-e7 52. e8-e7 Qb7-e7 53. e7-e8 Qb8-e7 54. e8-e7 Qc8-e7 55. e7-e8 Qc7-e7 56. e8-e7 Qc6-e7 57. e7-e8 Qc5-e7 58. e8-e7 Qc4-e7 59. e7-e8 Qc3-e7 60. e8-e7 Qc2-e7 61. e7-e8 Qc1-e7 62. e8-e7 Qd1-e7 63. e7-e8 Qd2-e7 64. e8-e7 Qd3-e7 65. e7-e8 Qd4-e7 66. e8-e7 Qd5-e7 67. e7-e8 Qd6-e7 68. e8-e7 Qd7-e7 69. e7-e8 Qd8-e7 70. e8-e7 Qe8-e7 71. e7-e8 Qe7-e7 72. e8-e7 Qe6-e7 73. e7-e8 Qe5-e7 74. e8-e7 Qe4-e7 75. e7-e8 Qe3-e7 76. e8-e7 Qe2-e7 77. e7-e8 Qe1-e7 78. e8-e7 Qf1-e7 79. e7-e8 Qf2-e7 80. e8-e7 Qf3-e7 81. e7-e8 Qf4-e7 82. e8-e7 Qf5-e7 83. e7-e8 Qf6-e7 84. e8-e7 Qf7-e7 85. e7-e8 Qf8-e7 86. e8-e7 Qg8-e7 87. e7-e8 Qg7-e7 88. e8-e7 Qg6-e7 89. e7-e8 Qg5-e7 90. e8-e7 Qg4-e7 91. e7-e8 Qg3-e7 92. e8-e7 Qg2-e7 93. e7-e8 Qg1-e7 94. e8-e7 Qh1-e7 95. e7-e8 Qh2-e7 96. e8-e7 Qh3-e7 97. e7-e8 Qh4-e7 98. e8-e7 Qh5-e7 99. e7-e8 Qh6-e7 100. e8-e7 Qh7-e7 101. e7-e8 Qh8-e7 102. e8-e7 Qg8-e7 103. e7-e8 Qg7-e7 104. e8-e7 Qg6-e7 105. e7-e8 Qg5-e7 106. e8-e7 Qg4-e7 107. e7-e8 Qg3-e7 108. e8-e7 Qg2-e7 109. e7-e8 Qg1-e7 110. e8-e7 Qf1-e7 111. e7-e8 Qf2-e7 112. e8-e7 Qf3-e7 113. e7-e8 Qf4-e7 114. e8-e7 Qf5-e7 115. e7-e8 Qf6-e7 116. e8-e7 Qf7-e7 117. e7-e8 Qf8-e7 118. e8-e7 Qg8-e7 119. e7-e8 Qg7-e7 120. e8-e7 Qg6-e7 121. e7-e8 Qg5-e7 122. e8-e7 Qg4-e7 123. e7-e8 Qg3-e7 124. e8-e7 Qg2-e7 125. e7-e8 Qg1-e7 126. e8-e7 Qf1-e7 127. e7-e8 Qf2-e7 128. e8-e7 Qf3-e7 129. e7-e8 Qf4-e7 130. e8-e7 Qf5-e7 131. e7-e8 Qf6-e7 132. e8-e7 Qf7-e7 133. e7-e8 Qf8-e7 134. e8-e7 Qg8-e7 135. e7-e8 Qg7-e7 136. e8-e7 Qg6-e7 137. e7-e8 Qg5-e7 138. e8-e7 Qg4-e7 139. e7-e8 Qg3-e7 140. e8-e7 Qg2-e7 141. e7-e8 Qg1-e7 142. e8-e7 Qf1-e7 143. e7-e8 Qf2-e7 144. e8-e7 Qf3-e7 145. e7-e8 Qf4-e7 146. e8-e7 Qf5-e7 147. e7-e8 Qf6-e7 148. e8-e7 Qf7-e7 149. e7-e8 Qf8-e7 150. e8-e7 Qg8-e7 151. e7-e8 Qg7-e7 152. e8-e7 Qg6-e7 153. e7-e8 Qg5-e7 154. e8-e7 Qg4-e7 155. e7-e8 Qg3-e7 156. e8-e7 Qg2-e7 157. e7-e8 Qg1-e7 158. e8-e7 Qf1-e7 159. e7-e8 Qf2-e7 160. e8-e7 Qf3-e7 161. e7-e8 Qf4-e7 162. e8-e7 Qf5-e7 163. e7-e8 Qf6-e7 164. e8-e7 Qf7-e7 165. e7-e8 Qf8-e7 166. e8-e7 Qg8-e7 167. e7-e8 Qg7-e7 168. e8-e7 Qg6-e7 169. e7-e8 Qg5-e7 170. e8-e7 Qg4-e7 171. e7-e8 Qg3-e7 172. e8-e7 Qg2-e7 173. e7-e8 Qg1-e7 174. e8-e7 Qf1-e7 175. e7-e8 Qf2-e7 176. e8-e7 Qf3-e7 177. e7-e8 Qf4-e7 178. e8-e7 Qf5-e7 179. e7-e8 Qf6-e7 180. e8-e7 Qf7-e7 181. e7-e8 Qf8-e7 182. e8-e7 Qg8-e7 183. e7-e8 Qg7-e7 184. e8-e7 Qg6-e7 185. e7-e8 Qg5-e7 186. e8-e7 Qg4-e7 187. e7-e8 Qg3-e7 188. e8-e7 Qg2-e7 189. e7-e8 Qg1-e7 190. e8-e7 Qf1-e7 191. e7-e8 Qf2-e7 192. e8-e7 Qf3-e7 193. e7-e8 Qf4-e7 194. e8-e7 Qf5-e7 195. e7-e8 Qf6-e7 196. e8-e7 Qf7-e7 197. e7-e8 Qf8-e7 198. e8-e7 Qg8-e7 199. e7-e8 Qg7-e7 200. e8-e7 Qg6-e7 201. e7-e8 Qg5-e7 202. e8-e7 Qg4-e7 203. e7-e8 Qg3-e7 204. e8-e7 Qg2-e7 205. e7-e8 Qg1-e7 206. e8-e7 Qf1-e7 207. e7-e8 Qf2-e7 208. e8-e7 Qf3-e7 209. e7-e8 Qf4-e7 210. e8-e7 Qf5-e7 211. e7-e8 Qf6-e7 212. e8-e7 Qf7-e7 213. e7-e8 Qf8-e7 214. e8-e7 Qg8-e7 215. e7-e8 Qg7-e7 216. e8-e7 Qg6-e7 217. e7-e8 Qg5-e7 218. e8-e7 Qg4-e7 219. e7-e8 Qg3-e7 220. e8-e7 Qg2-e7 221. e7-e8 Qg1-e7 222. e8-e7 Qf1-e7 223. e7-e8 Qf2-e7 224. e8-e7 Qf3-e7 225. e7-e8 Qf4-e7 226. e8-e7 Qf5-e7 227. e7-e8 Qf6-e7 228. e8-e7 Qf7-e7 229. e7-e8 Qf8-e7 230. e8-e7 Qg8-e7 231. e7-e8 Qg7-e7 232. e8-e7 Qg6-e7 233. e7-e8 Qg5-e7 234. e8-e7 Qg4-e7 235. e7-e8 Qg3-e7 236. e8-e7 Qg2-e7 237. e7-e8 Qg1-e7 238. e8-e7 Qf1-e7 239. e7-e8 Qf2-e7 240. e8-e7 Qf3-e7 241. e7-e8 Qf4-e7 242. e8-e7 Qf5-e7 243. e7-e8 Qf6-e7 244. e8-e7 Qf7-e7 245. e7-e8 Qf8-e7 246. e8-e7 Qg8-e7 247. e7-e8 Qg7-e7 248. e8-e7 Qg6-e7 249. e7-e8 Qg5-e7 250. e8-e7 Qg4-e7 251. e7-e8 Qg3-e7 252. e8-e7 Qg2-e7 253. e7-e8 Qg1-e7 254. e8-e7 Qf1-e7 255. e7-e8 Qf2-e7 256. e8-e7 Qf3-e7 257. e7-e8 Qf4-e7 258. e8-e7 Qf5-e7 259. e7-e8 Qf6-e7 260. e8-e7 Qf7-e7 261. e7-e8 Qf8-e7 262. e8-e7 Qg8-e7 263. e7-e8 Qg7-e7 264. e8-e7 Qg6-e7 265. e7-e8 Qg5-e7 266. e8-e7 Qg4-e7 267. e7-e8 Qg3-e7 268. e8-e7 Qg2-e7 269. e7-e8 Qg1-e7 270. e8-e7 Qf1-e7 271. e7-e8 Qf2-e7 272. e8-e7 Qf3-e7 273. e7-e8 Qf4-e7 274. e8-e7 Qf5-e7 275. e7-e8 Qf6-e7 276. e8-e7 Qf7-e7 277. e7-e8 Qf8-e7 278. e8-e7 Qg8-e7 279. e7-e8 Qg7-e7 280. e8-e7 Qg6-e7 281. e7-e8 Qg5-e7 282. e8-e7 Qg4-e7 283. e7-e8 Qg3-e7 284. e8-e7 Qg2-e7 285. e7-e8 Qg1-e7 286. e8-e7 Qf1-e7 287. e7-e8 Qf2-e7 288. e8-e7 Qf3-e7 289. e7-e8 Qf4-e7 290. e8-e7 Qf5-e7 291. e7-e8 Qf6-e7 292. e8-e7 Qf7-e7 293. e7-e8 Qf8-e7 294. e8-e7 Qg8-e7 295. e7-e8 Qg7-e7 296. e8-e7 Qg6-e7 297. e7-e8 Qg5-e7 298. e8-e7 Qg4-e7 299. e7-e8 Qg3-e7 300. e8-e7 Qg2-e7 301. e7-e8 Qg1-e7 302. e8-e7 Qf1-e7 303. e7-e8 Qf2-e7 304. e8-e7 Qf3-e7 305. e7-e8 Qf4-e7 306. e8-e7 Qf5-e7 307. e7-e8 Qf6-e7 308. e8-e7 Qf7-e7 309. e7-e8 Qf8-e7 310. e8-e7 Qg8-e7 311. e7-e8 Qg7-e7 312. e8-e7 Qg6-e7 313. e7-e8 Qg5-e7 314. e8-e7 Qg4-e7 315. e7-e8 Qg3-e7 316. e8-e7 Qg2-e7 317. e7-e8 Qg1-e7 318. e8-e7 Qf1-e7 319. e7-e8 Qf2-e7 320. e8-e7 Qf3-e7 321. e7-e8 Qf4-e7 322. e8-e7 Qf5-e7 323. e7-e8 Qf6-e7 324. e8-e7 Qf7-e7 325. e7-e8 Qf8-e7 326. e8-e7 Qg8-e7 327. e7-e8 Qg7-e7 328. e8-e7 Qg6-e7 329. e7-e8 Qg5-e7 330. e8-e7 Qg4-e7 331. e7-e8 Qg3-e7 332. e8-e7 Qg2-e7 333. e7-e8 Qg1-e7 334. e8-e7 Qf1-e7 335. e7-e8 Qf2-e7 336. e8-e7 Qf3-e7 337. e7-e8 Qf4-e7 338. e8-e7 Qf5-e7 339. e7-e8 Qf6-e7 340. e8-e7 Qf7-e7 341. e7-e8 Qf8-e7 342. e8-e7 Qg8-e7 343. e7-e8 Qg7-e7 344. e8-e7 Qg6-e7 345. e7-e8 Qg5-e7 346. e8-e7 Qg4-e7 347. e7-e8 Qg3-e7 348. e8-e7 Qg2-e7 349. e7-e8 Qg1-e7 350. e8-e7 Qf1-e7 351. e7-e8 Qf2-e7 352. e8-e7 Qf3-e7 353. e7-e8 Qf4-e7 354. e8-e7 Qf5-e7 355. e7-e8 Qf6-e7 356. e8-e7 Qf7-e7 357. e7-e8 Qf8-e7 358. e8-e7 Qg8-e7 359. e7-e8 Qg7-e7 360. e8-e7 Qg6-e7 361. e7-e8 Qg5-e7 362. e8-e7 Qg4-e7 363. e7-e8 Qg3-e7 364. e8-e7 Qg2-e7 365. e7-e8 Qg1-e7 366. e8-e7 Qf1-e7 367. e7-e8 Qf2-e7 368. e8-e7 Qf3-e7 369. e7-e8 Qf4-e7 370. e8-e7 Qf5-e7 371. e7-e8 Qf6-e7 372. e8-e7 Qf7-e7 373. e7-e8 Qf8-e7 374. e8-e7 Qg8-e7 375. e7-e8 Qg7-e7 376. e8-e7 Qg6-e7 377. e7-e8 Qg5-e7 378. e8-e7 Qg4-e7 379. e7-e8 Qg3-e7 380. e8-e7 Qg2-e7 381. e

Plebiscyt na Powiślu Warmii i Mazurach

Dążenia wolnościowe społeczeństwa polskiego w za-
bory pruskie, które u
schyłku 1918 r. wybuchły z
żywiłową mocą po klęsce
Rzeszy Hohenzollernów nie o-
minęły także narodowo uświa-
domionej ludności rodzimej Po-
wiśla, Warmii i Mazur. Samo-
rządnie tworzone przez Pola-
ków po wsiach i miastach ra-
dy ludowe rychło włączyły się
do kampanii na rzecz ukonsty-
tuowania Sejmu Dzielnicowego
w Poznaniu. Półmilionowa lud-
ność polska z tych obszarów
wybrała 58 delegatów, którzy
czynnie uczestniczyli w posie-
dzeniach poznańskiego Sejmu
Dzielnicowego w dniach 3-5
grudnia 1918 r.

Przedstawiciele polscy na-
wiązali kontakt z utworzoną w
Olsztynie — jako siedzibie 2
korpusu armii niemieckiej —
Radą Delegatów Robotniczych
i Żołnierskich, której przywód-
cy 13 listopada 1918 r. w myśl
hasła samostanowienia naro-
dów zwrócili się z prośbą o za-
ufanie do ludności polskiej, a
na zebraniu konstytucyjnym
Warmińskiej Rady Ludowej w
dniu 24 listopada tegoż roku za-
deklarowali, iż „socjalistyczna
Republika Niemiecka poprze
usprawiedliwione żądania pol-
skie”.

Niebawem jednak do głosu
decydującego w radach nie-
mieckich doszli przedstawiciele
prawicowych socjaldemokra-
tów, którzy współdziałali z jun-
kami i szowinistami pruskimi,
licząc się z nimi częstokroć
w nacjonalistycznej hecy. Po-
lacy zostali zdani na własne si-
ły. Kiedy więc w Wersalu wa-
żyły się losy ich ojczyzny, po-
stanowili posłać tam swych re-
prezentów. W marcu 1919 r. uda-
ła się na paryską Konferencję
Pokojową delegacja chłopów
mazurskich złożona z Bogumi-
łą Linką i braci A. i J. Zapat-
ków pod kierownictwem Z. Le-
wandowskiego, którzy poparli

energicznie starania superin-
tendenta J. Burschego z War-
szawy o powrót do Macierzy
zarówno katolików z Warmii i
Powiśla, jako też protestantów
z Mazur. W Wersalu działacze
mazurcy otrzymali zapewnienie,
że przyszłość ich ojczyzny
zostanie należycie załatwiona i
mogą spokojnie wracać do do-
mu.

Rozsiedzeni chłopską inicja-
tywą pruscy junkrzy i ich
zausznicy postanowili surowo
rozprawić się z mazurską de-
legacją. Powracających delega-
tów władze niemieckie osadzi-
ły w więzieniu za zdradę stanu
i dopiero w wyniku interwen-
cji francuskiego marszałka
F. Focha zwolnili ich po cze-
rech miesiącach. Niemniej by-
li oni oddać brutalnie prześlado-
wani, a Bogumiła Linkę do-
padła wkrótce na zebraniu pol-
skim wynajęta banda opraw-
ców i zaatakowała go kijami i
łopatkami. Nie dość na tym.
Kiedy śmiertelnie ranny Linka
zmarł w szpitalu, a rodacy ur-
ządzili mu uroczysty pogrzeb,
niemiecka bojówka nacjonalis-
tyczna wpadła na cmentarz, po-
darła w strzępy polskie szarfy
i kwiaty, po czym mogiłę zró-
wnała z ziemią za aprobatą nie-
mieckiej policji.

A tymczasem w Wersalu go-
towano wyroki na cały lud pol-
ski w Prusach Wschodnich.
Wbrew pierwotnym projektom
Komisji do Spraw Polskich Ra-
dy Najwyższej Sprzymierz-
nych (sicherheitswehr), tolerowanej
długo przez aliantów, rozbijali
polskie zebrania, demolowali
szkoły i mieszkania działaczy,
napadali na polskich mówców
czy współpracowników władz
plebiscytowych, rozpędzali pol-
skie manifestacje. Głośna ma-
sakra polskich artystów po-
przedstawieniu w Biskupcu Re-
szelskim wywołała szerokie o-
burzenie w Polsce i za granicą.

Wagę żywiołu polskiego, gdzie
pruskie statystyki szkolne
stwierdzały kompletny brak zna-
jomości języka niemieckiego u
czterech piątych dzieci. Dla us-
pokojenia opinii publicznej pos-
tanowiono w tym celu użyć
formuły plebiscytu, wprowadza-
jąc odpowiednie postanowienia
Traktatu Wersalskiego.

Spisek był ukartowany z cy-
nicznym wyrafowaniem. Prze-
de wszystkim postawiono
na obszarze plebiscytowym
stary, urzędniczy aparat nie-
miecki — organy administra-
cyjne, sądownictwo, policję —
ograniczając się do złożenia z
ich strony przyrzeczenia lojal-
ności wobec dwu komisji
alianckich, z których jedna
miała siedzibę w Olsztynie, a
druga w Kwidzynie. Natural-
nie organy te uważały jako
„zdradę stanu” dążenia Pola-
ków do oderwania od Rzeszy
i tępiły je z całą bezwzględno-
ścią.

Obie komisje alianckie — w
Olsztynie stał na czele Anglik
E. Rennie, a w Kwidzynie
Włoch A. Pavia — ani nie wy-
kazywały skłonności ani nie
miały możliwości skutecznie in-
terweniować wobec niemieck-
kich gwałtów, depczących z
dnia na dzień teoretyczną za-
sadę równouprawnienia Pola-
ków.

Setki i tysiące meldunków
nadszły do aktów
terroru. Członkowie niemieck-
kiej „straży bezpieczeństwa”
(sicherheitswehr), tolerowanej
długo przez aliantów, rozbijali
polskie zebrania, demolowali
szkoły i mieszkania działaczy,
napadali na polskich mówców
czy współpracowników władz
plebiscytowych, rozpędzali pol-
skie manifestacje. Głośna ma-
sakra polskich artystów po-
przedstawieniu w Biskupcu Re-
szelskim wywołała szerokie o-
burzenie w Polsce i za granicą.

Niemcy rozpoczęli masowe
fałszerstwa dokumentów dla
„uprawnionych” do głosowa-
nia. Jednocześnie ściągano na
głosowanie z Rzeszy 157 tys.
osób rzekomo urodzonych na
obszarze plebiscytowym — pod-
czas gdy ogólna ilość upoważ-
nionej do składania głosów lud-
ności miejscowej wynosiła 265
tys. Przyjeźdźni z Rzeszy, któ-
rych większość była nieznana
stałym mieszkańcom, przyla-
czyli się zresztą do grup bo-
jowkarzy i agitatorów, którzy
terroryzowali autochtonów.

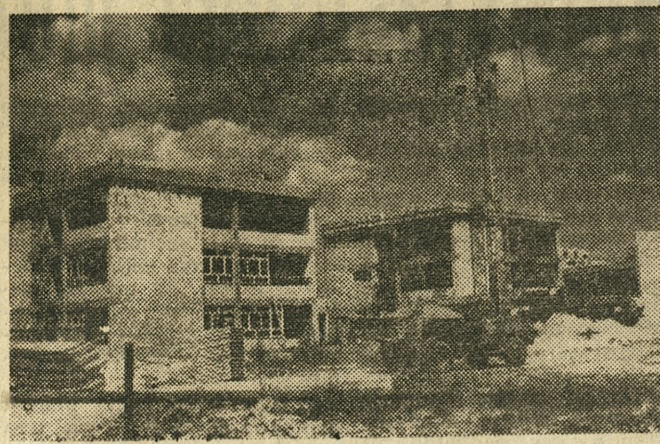
EUZEBIUSZ BASIŃSKI

Dokończenie na str. 4

Na osiedlu Rataje w Pozna-
niu powstaje druga z kolei
szkoła podstawowa. Ma ona
być — zgodnie z planem —
gotowa pod koniec sierpnia
br. Dotychczasowe jednak tem-
po prac budowlanych nie
gwarantuje dotrzymania tego
terminu. Dlatego też załoga
Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budowlanego nr 2 po-
winna dolożyć siarą, by od
września mogła się w szkole
rozpocząć nauka. Budynek,
który powstaje z wielkich blo-
ków, posiada 18 izb lekcyj-
nych, 6 pracowni oraz salę
gimnastyczną.

Fot. — K. Przychodźki

Rataje — Osiedla Piastowskie



Dylematy produkcji rynkowej

Nie wszystko dobre, co duże...

Jaka fabryka produkuje ta-
niej: wielka czy mała? Jedno-
znaczna, podreźnikowa odpo-
wiedź na to pytanie wyrzuci-
ła się do preferowania wiel-
kich zakładów nawet w tych
branżach, gdzie to nie miało
ekonomicznego uzasadnienia.
Sprawia to, że udział pracow-
ników zatrudnionych w wiel-
kich zakładach przemysłowych
(od tysiąca pracowników
wzwyż) jest w Polsce wyższy
niż w najbardziej rozwiniętych
krajach zachodnich i wynosi
ponad 66 procent.

Jeżeli wielkie zakłady hut-
nicze, energetyczne, przemysłu
materiałowego budowlanych (ce-
mentownie), wielkie kopalnie,
fabryki maszyn ciężkich są ko-
rzystniejsze od małych, to słu-
żność tego stwierdzenia nie do-
tyczy całego przemysłu, zwa-
żając na wielu branżach produkuj-
ących towary rynkowe. Im prę-
dziej uświadomimy sobie tę
prawdę — tym lepiej będzie
dla gospodarki narodowej.

Dodajmy, że w wysoko upr-
ze myślowych krajach zachod-
nich, przy daleko posuniętej
koncentracji, zwłaszcza prze-
mysłu maszynowego, kooperuje on
z masą drobnych wytwórców,
dostarczających detale do mon-
tażu wyrobów finalnych. Doty-
czy to USA, NRF, a zwłaszcza
Japonii. Ten ostatni kraj wy-
pracował metodę produkcji na
mowej, opartej na stosowaniu
najnowszych, niezbyt wielkich
maszyn i obrabiarek, zapewnia-
jących wysoką wydajność pra-
cy.

Przeprowadzone w Polsce ba-
dania, które objęły pewną
ilość zakładów kluczowego
przemysłu lekkiego i drzew-
nego oraz wytwórnie przemysłu
terenowego i spółdzielczości
pracy, dostarczyły ciekawych
danych o ekonomicznej efek-

tywności zakładów wielkich i
małych.

Okazało się, że zakład prze-
mysłu terenowego w Mławie, za-
trudniający niespełna 500 pra-
cowników uzyskuje lepsze wy-
niki w produkcji analogicznych
asortymentów obuwia niż fa-
bryka przemysłu kluczowego
w Chełmku, zatrudniająca po-
nad 5 tysięcy pracowników.

Całkowity koszt własny pa-
ry półbutów męskich klejo-
nych, bukat na skórzanej po-
deszwie, jest w Chełmku o 22
złote wyższy niż w małym
zakładzie mławskim. W rezul-
tacie cena zbytu jest również
niższa w Mławie niż w Chełm-
ku. Korzyść z lepszych wyni-
ków Mławy odnosi nie tylko
konsument (niższa cena zbytu),
ale także państwo, gdyż aku-
mulacja na jednej parze obu-
wia jest w zakładzie tereno-
wym o ponad 17 złotych wy-
ższa niż w Chełmku.

Nie wszystkie fabryki prze-
mysłu terenowego są na po-
ziomym Mławy. W rezultacie
średnia wydajność pracy jest
w całym drobnym przemyśle
obuwiczym niższa niż w prze-
mysle kluczowym. Nie przesza-
dza to jednak ostatecznych ef-
fektów ekonomicznych. Pod-
czas gdy w przemyśle kluczo-
wym, wartość maszyn i urza-
dzeń w zbadanych zakładach
wynosiła w przeliczeniu na 1
pracownika średnio 28 tysięcy
złotych, to w przemyśle tereno-
wym — jedynie 18 tysięcy, a
w spółdzielczym — 11 tysięcy
złotych.

Tak więc przy niemal dwu-
krotnie większym technicznym
uzbrojeniu pracy wydajność
jest w przemyśle kluczowym
jedynie o 46 procent wyższa.
Innymi słowy: niższa wydaj-
ność pracy w zakładach tereno-
wych lepiej się opłaca niż
większa w przemyśle kluczo-
wym. Różnica w wydajności

jest bowiem z nadwyżką wyrów-
nawiana przez niższy koszt wy-
posażenia technicznego i amor-
tyzacji majątku trwałego. Po-
dobna sytuacja panuje w bran-
ży dziewiarskiej. Wydajność
pracy jest w przemyśle kluczo-
wym dwukrotnie wyższa niż w
terenowym. Natomiast produk-
tywność maszyn i urządzeń
mierzona wartością produkcji
globalnej jest w przemyśle klu-
czowym o połowę niższa niż w
terenowym. Podobne zjawiska
występują także w branży
meblarskiej.

Przytoczone fakty świadczą,
że o wynikach ekonomicznych
decyduje nie wielkość zakładu,
lecz sposób kierowania i wypo-
sażenie techniczne. Oznacza
to, że i w małym zakładzie wy-
posażonym w nowoczesną tech-
nikę można uzyskać nie gorsze,
lecz często lepsze wyniki niż w
wielkich przedsiębiorstwach.
Dodajmy, że w małych zakła-
dach inaczej układają się tak-
że płace, koszty socjalne i in-
ne.

Dalecy jesteśmy od postulo-
wania budowy jedynie małych
zakładów przemysłu terenowe-
go czy spółdzielczego. Uważa-
my tylko, że wielkość zakładu
powinna wynikać z rzetel-
nej analizy. W wielu kra-
jach badania optymalnej wiel-
kości zakładów są bardzo
zaawansowane. Dzięki nim u-
stalono najbardziej przydatne
rozmiary zakładów produkcyj-
nych poszczególnych branż. To
też w wielu uprzemysłowio-
nych krajach nie ma alternaty-
wy: duży czy mały zakład,
gdyż jego wielkość powinna
być najbardziej korzystna z
punktu widzenia racjonalnej
gospodarki, a nie zgodności z
przestarzałymi poglądami nie-
kierujących ekonomistów, zwol-
ników gigantów za wszelką a-
przeważnie wygórowaną cenę.

BRONISŁAW PAKULA

Sprawa Very Bruehn

Nowa afera wokół Straussa?

I znowu na łamach prasy za-
chodniej wypłynęło nazwisko
Franza Josefa Straussa, przy-
wódcy bawarskiej chadecji i
pretendenta do fotelu kancle-
rza NRF. Stało się to na sku-
tek ukazania się w NRF sen-
sacyjnej broszury Ulricha Son-
nemanna pt. „Sprawa Very
Bruehn”, w której autor po-
wraca na podstawie dokumen-
tów, znalezionych w archi-
wach sądowych do głośnego
procesu sprzed 10 laty o ta-
jemnicze zabójstwo lekarza
Otto Prauna i jego pomocnicy
domowej. Oskarżenia o zabój-
stwo Vera Bruehn i jej przy-
jaciel Johan Fehrbach mimo
że nie przyznali się do winy,
skazani zostali na dożywotnie
więzienie (najcięższy w NRF
wymiar kary). Proces poszła-
kowy i wyrok utrzymywał
przez czas dłuższy w napięciu
opinii publiczną.

Otóż okazuje się teraz, iż za-
mordowany pozostawał w kon-
taktach z wysoko postawionymi
osobistościami, które brały
prezenty i grube łapówki przy
dostawach broni dla Bundes-
wehry. Dla zatarcia śladów
przekupstwa w administracji
państwowej i wojsku trzeba
było zlikwidować Prauna, któ-
ry groził rewelacjami. Autor
broszury domaga się wznowie-
nia śledztwa na podstawie ma-
teriałów zdobytych... w archi-
wach sądowych. Znajduje się
wśród nich list niejakiego Ro-
ge Hentgessa, handlarza bron-
nią, adresowanego do F. J. Straus-
sa, ówczesnego ministra obrony.

Hentgess był pośrednikiem
między zagranicznymi handla-
rzami bronią i bońskimi kół-
kami rządowymi i w kilka dni
po zabójstwie wystosował list
do ministra Straussa, w któ-
rym pisał: „Wielce Szanowny
Panie Ministrze! Wiadomo za-
pewne Panu, że nie mam nic
wspólnego z tą sprawą i że nie
byłem poinformowany o zamia-

rach dwóch pańskich zaufa-
nych. Jestem przeciwny stoso-
waniu tego rodzaju gwałtu.
Istniały przecież inne, mniej
drastyczne sposoby, doprowa-
dzenia do rozumu naszego kon-
trahenta”.

Jak wyjaśnił później Hent-
gess, w dniu zabójstwa przybył
do Monachium i udał się do
podmiejskiej willi Otto Prau-
na, który, prócz praktyki le-
karskiej trudnił się handlem
bronią. Z Hentgessem przybyli
równocześnie: osobisty referent
Straussa p. Werner Rep-
pening i p. Schrodner. Otto
Praun zobaczywszy przyby-
łych chwycił za rewolwer i
chciał strzelić, lecz Schrodner
wytrącił mu broń z ręki. Co da-
lej się stało, Hentgess nie wie,
gdyż Reppening wciągnął go
do samochodu i odjechali. Po
pewnym czasie dopędził ich
Schrodner, który powiedział,
że „osadził Prauna na miej-
scu”. Dopiero po kilku dniach
Hentgess dowiedział się o do-
konanym zabójstwie.

Autor broszury „Sprawa Ve-
ry Bruehn” — Ulrich Son-
nemann, charakteryzuje Hent-
gessa jako pośrednika, który
w latach 1957—1960 przekazy-
wał milionowe sumy urzędni-
kom ministerialnym, a wśród
nich właśnie p. Reppeningowi
wi (niedawno zmarłemu).

Hentgess zeznania swoje zio-
żył już przed kilku laty, lecz
ani on, ani ci, których wymie-
nił, nie zostali włączeni do
sprawy Very Bruehn. F. J. Straus-
s oczywiście milczał. Do
piero, gdy ukazała się broszu-
ra Sonnemanna, Strauss za-
żądał od władz konfiskaty pu-
blikacji, lecz oświadczył, że
nie brał głosu w tej sprawie. Mi-
czy tak samo jak w licznych
poprzednich aferach, z których
udawało mu się wyjść obron-
ną ręką. Jak będzie tym ra-
zem czas pokaże.

HENRYK BARAŃSKI

DEZATOMIZACJA DŃA MÓRZ

Komitet Rozbrojeniowy w Genewie
rozpatruje propozycję Polski

Komitet Rozbrojeniowy 26
państw kontynuuje w Genewie
kończącą fazę prac nad finali-
zacją projektu układu o deza-
tomizacji dna mórz i oceanów.
Podstawę prac stanowi zmody-
fikowany wspólny radziecko-
amerykański projekt układu,
przedłożony Komitetowi 23
kwietnia br. na jego sesji wio-
sennej.

Niektóre elementy tego pro-
jektu stanowią ciągle jeszcze
przedmiot uwag. Chodzi głów-
nie o zagadnienia związane
z weryfikacją przestrzegania
układu. Z powszechnym uzna-
niem spotkała się w komitecie
propozycja polska z 18 czer-
wca br., aby Komitet Rozbroje-
niowy pozostawił na porządku
dziennym po akceptacji projekt
tu układu o dezatomizacji spr-
awy pełnej demilitaryzacji dna
mórz i oceanów. Poparły ją
m. in. delegacje Związku Ra-
dzieckiego, Zjednoczonej Repu-
bliki Arabskiej i Szwecji.

Szef delegacji radzieckiej,
współprzewodniczący Komite-
tu, Aleksiej Roszczin, przema-
wiając ostatnio wezwał człon-
ków Komitetu do przyjęcia ra-
dziecko-amerykańskiego projek-
tu układu w jego obecnej for-

mie, zmodyfikowanej i dopra-
cowanej. Powołał się on na wy-
niki rozmów przeprowadzonych
w toku niedawnych wizyt w
Związku Radzieckim prezydenta
Pakistanu, gen. Aga M. Y. Kha-
na i premiera rządu szwedzkie-
go O. Palme. Rządy wymienio-
nych krajów stwierdzają m. in.
w oficjalnym komunikacie, iż
projekt układu o dezatomiza-
cji dna morskimi, opracowa-
ny przez Komitet Rozbroje-
niowy odpowiada interesom
wszystkich krajów świata, ma
ważne znaczenie i powinien być
przedstawiony XXV sesji Zgrom-
adzenia Ogólnego NZ, a na-
stępnie wyłożony do podpisu.

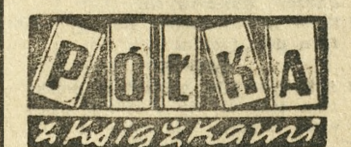
Nawiązując do powyższego
ambasador Roszczin wyraził
nadzieję na rychłe zakończenie
prac Komitetu nad projektem.

Finalizacja układu o deza-
tomizacji dna morskimi stano-
wić będzie poważny, konkret-
ny wkład Komitetu Rozbroje-
niowego 26 państw w jubileu-
szowa XXV Sesję Zgromadze-
nia Ogólnego NZ. Co do tego
panuje pełna zgodność poglą-
dów wśród komentatorów poli-
tycznych genewskiego Pałacu
Narodów.

Na porządku dziennym let-
niej sesji Komitetu Rozbroje-
niowego znajduje się poza tym
sprawa zakazu produkcji broni
B i C. Załatwienie tej palącej
dla ludzkości sprawy utrudnia
głównie stanowisko W. Bryta-
nii i St. Zjednoczonych po-
pienanych przez Włochy, Kanadę
i Holandię. Domagają się one
oddzielenia problemów broni
B od broni C. Kraje socjali-
styczne i większość członków
Komitetu Rozbrojeniowego stoi
na stanowisku traktowania za-
kazu broni biologicznych i che-
micznych jako jednego kom-
pleksu spraw, tak jak to czynił
już przed 45 laty protokół ge-
newski w sprawie zakazu sto-
sowania broni chemicznej i
bakteriologicznej. Do Genewy
nadeszły właśnie wiadomości
z Sajgonu (ATS-AFP), które
nadają szczególnie okrutnej ak-
tualności sprawie. Wynika z
nich, iż wojska interwencyjne
USA wycofując się z Kambod-
ży zawiesili nad wielkimi ob-
szarami tego kraju specjalny
gaz silnie przenikający i parzą-
cy. Uniemożliwi on przez oko-
ło 6 miesięcy przebywanie bez
masek na tych terenach, obej-

mujących m. in. obszary plan-
tacji ryżu i tzw. rejon świę-
tyń.

Kończąca faza obecnej sesji
poświęcona zostanie opracowa-
niu raportu o wynikach prac
Komitetu dla Zgromadzenia
Ogólnego NZ. (Interpress)



LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Maksymilian Berezowski —
„Śmierć senatora”. Czyt., str. 219,
15,— zł.
Jerzy Lovell — „Polska jakiej
nie znamy” (zbiór reportaży o
mniejszościach narodowych). WL,
str. 173, 15,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Jalu Kurek — „Mój Kraków”,
wyd. III. WL, str. 345, 30,— zł.
Jerzy Putrament — „Pasterbo-
wie”. Wyd. IV. Czyt., str. 224,
15,— zł.
Tadeusz Recela — „Dziewczęta
z internatu”. Czyt., str. 159, 12,—
zł.
Leokadia Barańska — „Barbara
i ja”. Czyt., str. 181, 10,— zł.
Mohammed Khar-Eddine — „Aga
dir”. PIW, str. 130, 10,— zł.

NAUKA

Tadeusz J. Wiloch — „Wprowa-
dzenie do pedagogiki porównaw-
czej”. PWN, str. 237, 25,— zł.
„Podręcznik metod badania roz-
woju dziecka”. t. II. PWN, str.
512, 70,— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 163 (8207) 11 VII 1970

21-23 sierpnia br.

Wyścig Kolarski Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Już po raz czwarty odbędzie się w dniach 21-23 sierpnia wyścig kolarski Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Podobnie jak poprzednie przebiegać on będzie przez miejscowości, które odegrały ważną rolę w walce o obronę polskości, wyzwolenie narodowe i społeczne.

Szachy

Sukces poznańskich olimpijczyków

Trzeci ogólnopolski Turniej Mistrzów, który odbył się w Kielcach, zgromadził 24 czołowych zawodników krajowych, w tym 3 mistrzów międzynarodowych i 11 mistrzów. W toku czterodniowych zaciętych bojów błyskotliwie zwycięstwo odniósł lechita Zbigniew Doda uzyskując 6 pkt. nie ponosząc porażki. Drugie miejsce zajęł Włodzimierz Schmidt z Poczty - 5,5 pkt.

Rozgrywki były prowadzone systemem szwajcarskim, przy czym każda runda trwała tylko dwie godziny.

Kielecki turniej zyskuje powoli rangę nieoficjalnych mistrzostw Polski.

JUNIORZY LECHA PROWADZA W I LIDZE

W Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie trwają I Drużynowe Mistrzostwa Polski w kategorii juniorów, w których występuje dwanaście 4-osobowych zespołów państwowej ekstraklasy. Bardzo pomyślnie występowali lechici. Wygrali oni w rundzie z juniorami Pocztywa 3,5:0,5, w drugiej pokonali Hutnika (Nowa Huta) 2,5:1,5, a następnie zdeklasowali juniorów drużyny mistrza Polski Legiona W-wa wynikiem 3,5:0,5.

Po 3 rundach prowadzi Lech 9,5 pkt. przed faworytami mistrzostw Startem Lublin 9,1 oraz Startem Katowice 8,5. Juniorom Lecha towarzyszy trener klubowy mistrz Bogdan Pietrusiak.

Wioślarskie MP Zrzeszenia „Start”

Dzisiaj i w niedzielę na Jeziorze Maltańskim odbędą się piąte już z kolei wioślarskie mistrzostwa Polski Zrzeszenia „Start”. Zostały one zorganizowane w Poznaniu z okazji XV-lecia istnienia sekcji wioślarskiej „Poznań”.

W mistrzostwach startować będą zawodnicy i zawodniczki WTW Warszawa, Czarnych Szczecin, Nadwiślan Kraków i gospodarzy mistrzostw Poznań. Oprócz samych biegów wioślarskich, widzowie będą mieli okazję obejrzeć w niedzielę o godz. 12 pokazy jazdy ślizgaczy i narciarzy wodnych w wykonaniu członków sekcji motorowodnej Poznań. Ponadto przewidziany jest start kajakarzy z ośrodka przygotowań olimpijskich. (s)

Turniej tenisowy w Sopocie

W dalszym ciągu rozgrywanego w Sopocie międzynarodowego turnieju tenisowego zakończono w czwartek spotkania 1/8 finału gier pojedynczych kobiet i mężczyzn. Nie zanotowano większych niespodzianek. Na uwagę zasługuje w dalszym ciągu dobra postawa młodego Fibaka, który po pomyślnym starcie w turnieju drużynowym wygrał w czwartek w 1/8 finału gry pojedynczej z Niemcem Seifertem (CSRS) 6:1, 7:5. A oto wyniki pozostałych czwartkowych gier 1/8 finału mężczyzn:

T. Nowicki — Popowici (Rumunia) — 6:2, 6:3. Gottschalk (Berlin Zach.) — W. Nowicki — 6:4, 6:1. Santieu (Rumunia) — Niewiedziak — 6:4, 4:6, 6:3. Felderbaum (Berlin Zach.) — Adamczak — 6:1, 6:4.

Hokej na trawie

Losowanie mistrzostw Europy

Jak już informowaliśmy w dniach od 19 do 27 września odbędą się w Brukseli, pierwsze mistrzostwa Europy.

Polska znalazła się w grupie A wraz z NRF, Walią i Włochami. Jest to jedyna grupa, w której znalazły się tylko cztery drużyny, w pozostałych trzech grupach walczyć będzie po pięć zespołów. Każda z drużyn grup B, C i D będzie musiała stoczyć po cztery spotkania.

Do grupy B weszły zespoły: Holandia, Anglii, Danii, Austrii i ZSRR; do grupy C: Hiszpania, Irlandia, Czechosłowacja, Francja i Malta; do grupy D: Belgia, Szkocja, Węgry, Szwajcaria i Finlandia. Po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy zakwalifikują się do pułi finałowej.

Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w stolicy Belgii. (p)

900 godzin z gwizdkiem

Rola arbitra w każdej dyscyplinie sportu jest olbrzymia. Rola sędziego piłkarskiego jest tym większa, że prócz gruntownej znajomości przepisów wymaga ona wielkiej sprawności fizycznej i szybkiego refleksu.

— W ciągu 20 lat sędziował Pan już ponad 600 meczy piłkarskich zwracamy się do Wojciecha Duxa. Godny uwagi rekord! To także 600 niedziel, poza domem. Jak to się zaczęło?

— Dość dziwnie. W rodzinie nikt się sportem nie interesował. W piłkę nawet zabraniano mi grać; zresztą futbolista był ze mnie kiepski. Na wykłady a później na egzamin sędziowski jeździłem pod pretekstem... wezwań na narady. Dopiero po kilku miesiącach „gwidzania”, w domu dowiedzieli się, że jestem sędzią. Karierę tę rozpocząłem w 1950 roku jako najmłodszy wówczas sędzia województwa poznańskiego. W dziesięć lat później awansowałem na arbitra sędzię centralnego (obecnie je-

dyny z terenu naszego województwa — przyp. red.) i z przerwą dwuletnią prowadzę spotkania ligowe.

— Najbardziej niemiły mecz? — Nie miałem takich; jakoś zawsze znajdowałem z zawodnikami wspólny język. Zawodnik zresztą prawie zawsze wyuczył, czy sędzia jest uległy lub nieuprzejmy. Najbardziej sobie cenię, że przeprowadziłem tych 600 meczy bez żadnego pismennego protestu, bez poważniejszych kontuzji piłkarzy. Wszystkie mecze doprowadziłem do końca, obyło się bez zdarzających się jeszcze na naszych boiskach awantur.

— Sędziowanie, to nie jedyne Pańskie hobby? — Mam spory zbiór znaczków klubowych i proporzdków. Od kilkunastu lat prowadzę szkolenie sędziów w podokreśle oświatowym. Ale z boiska jeżdżę dopiero wtedy, gdy będę stały. Na razie zdrowie mi nie przeszkadza, warunki rodzinne też nie. Wszystko zależy od formy fizycznej. (rj)

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO i ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w Rogoźnie

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do klasy I budowlanej (o specjalności murarz) dla młodzieży męskiej w wieku od 15-17 lat, która ukończyła ósmą klasę szkoły podstawowej oraz do klasy I 3-letniego młodzieżowego technikum mechanicznego specjalność — obróbka skrawaniem dla dziewcząt i chłopców po ukończeniu II klasy liceum ogólnokształcącego.

Każdy uczeń klasy budowlanej ma zapewnione stypendium.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.

Podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia, należy przesyłać zaraz pod adresem: Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Rogoźno Wlkp., ul. Dojazdowa 1.

K4788

Samochód „Fiat 125 P” lub ponad pół miliona złotych — TO TWOJA SZANSA W „KOZIOŁKACH” K4805

Praca Nauka

Pracownika do ogrodnictwa, najchętniej rencistę zatrudnić. Ogrodnictwo — Poznań, Głęboka 28, tel. 707-25, 31901g

Erzyjka damsko-męska potrzebna. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30209g.

Uczennicę krawiecką — przyjmę — zakład kat. I. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30235g.

Zaopiekuję się dzieckiem, tygodniowo lub dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30381g.

Przyjmę dwóch młodszych pracowników do prac w transporcie, warsztacie mechanicznym (dam utrzymanie). Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30349g.

Posprzątam mieszkanie 4 razy tygodniowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30426g.

Ślusarz — mechanik, przyjmie stałą pracę, chętnie powiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30444g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter, 31307g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów do egzaminów wstępnych i po prawnych. Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 30583g

Kupno Sprzedaż Akordeon 48-120-basowy — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31904g.

Kupię kaloryfery metro-we do centralnego ogrzewania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31628g.

Kupię stary kufel od szampana oraz talerze metalowe, najchętniej cynowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30636g.

Sprzedam MZ 250, rok 1969. Grabowa 3 m. 4 — Dębice. 30403g

Sprzedam miotarnię szerokomiotną, samoczynną, typu MSC-5, prawie nowa, cena 18.000 zł. Rydzard Bielewski, Marunowo, p-ta Kruszewo, pow. Czarnków. 1320p

2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., w Szczecinie — zamienię na podobne w Poznaniu. Szczecin, Al. Wojska Polskiego 22 m. 1, tel. 438-59, 30362g

Dnia 8 lipca 1970 r. zmarł śmiercią tragiczną członek naszej Spółdzielni, sp.

ZYGMUNT LENARTOWSKI W Zmarłym straciłmy długoletniego i cennego koleżę.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 lipca 1970 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zarząd i Pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników w Poznaniu K4884

Dnia 7 lipca 1970 r. w Elblągu zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, matka, babcia i siostra, sp.

CZESŁAWA STYCZYŃSKA z domu ANGIEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

maż, córka, zięć i wnuczki Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 4. 31897g

W dniu 9 lipca 1970 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, teściowa, babcia, synowa, bratowa i ciocia, sp.

MARIA STEFANIA ROGOZIŃSKA z d. KRYSZEK

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę, 11 bm. z kaplicy cmentarza w Żabikowie o godz. 15.

W nieutulonym żalu pogrążeni

maż, dzieci i rodzina Poznań, Długosza 11 m. 7. Dojazd autobusem z domu żałoby o godz. 14.20. 31942g

TECHNIKUM MECHANICZNE i ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH PRZYJMUJE DODATKOWO

zapisy na nowy rok szkolny

kandydatów do klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej

NA WYDZIAŁY:

— TOKARSKI — chłopców i dziewczęta, — ŚLUSARSKI — chłopców, — SZLIFIERSKI — chłopców i dziewczęta. Nauka w szkole trwa 3 lata.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim przyzakładowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Dyrektor Szkoły K4324

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Transportowa „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89

ZAKUPI 2 SUMATORY ELEKTRYCZNE

marki Olimpia wzgl. Facit.

Oferty z podaniem ceny prosimy kierować w terminie do 15. VII. 1970 r. pod adresem: Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Transportowa „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89. K4448

Mieszkanie 2-pokojowe 59 m², słoneczne, 1 pr., w Międzyzdrojach — zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu, lub w okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30408g.

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, z 3-letnim dzieckiem, poszukują pokoju z kuchnią lub pokoju pustego. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30364g.

Warszawę po kapitalnym remoncie tanio sprzedam. Poznań, ul. Paderewskiego 6 m. 8 po godz. 15. 31805g

Sprzedam Warszawę M-20, ul. Teczoła 23 m. 4 godz. 16-18. 31791g

Sprzedam nowego „Zukę”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30213g.

„Adler Triumph”, stan do bry, dużo części — tanio sprzedam. Weysenhoff — Oborzyska Stare k. Kościana. 31793g

Sprzedam Skodę 1101. Smigiel, ul. Kilińskiego 36. 30312g

Kupię Fiata 125 P (może być po wypadku). Moskwa 408, Wartburga 353, Warszawa 223. Oferty (ceną) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30405g.

Sprzedam Moskwę 407. Głogowa 4 (Dębice). 30263g

● Lokale Poznań! 4 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe, 62 m², 1 piętro, telefon — zamienię na odpowiednie w Łodzi. Zgłoszenia: tel. 673-330 — godz. 12-20. 31540g

Wczasowiczom wynajmę pokój. Lis, Gdańsk — Brzeźno, Gdańska 8/6 K4724

Absolwent wyższej uczelni, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30412g.

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarka, i pr. Stare Miasto — zamienię na 1 pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30392g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., w Szczecinie — zamienię na podobne w Poznaniu. Szczecin, Al. Wojska Polskiego 22 m. 1, tel. 438-59, 30362g

Dnia 8 lipca 1970 r. zmarł wieloletni członek Cechu, sp.

FRANCISZEK KASPRZAK elektryk

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 lipca 1970 r. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu 31943g

W dniu 9 lipca 1970 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja dobra, ukochana żona, najdroższa nasza matka, siostra i ciocia, sp.

HELENA OGÓR z domu MROWICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

maż, córki i rodzina Poznań, ul. Staszica 6 m. 25. 31928g

Dnia 9 lipca 1970 r. w 62 roku życia odszedł od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec i teść

STANISŁAW FRACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Główniej — Miłosz-towo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA Poznań, ul. Strzelecka 17 m. 33. 31936g

Dnia 9 lipca 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany tatusz, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

inż. JAN BOLEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci, zięć i wnuczka Poznań, ul. Marcelesińska 57 m. 2. 31949g

Dnia 8 lipca 1970 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, przeżywszy lat 66, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku zawiadamia

RODZINA 31981g

Dnia 9 lipca 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatusz, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

IGNACY BAJON

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 14 w Przedmieściu, pow. Wolsztyn do grobowca rodzinnego.

O bolesnej stracie w nieutulonym smutku zawiadamiają

żona z dziećmi i rodzina Poznań, ul. Żurawia 15/17 m. 16. 31964g

Dnia 7 lipca 1970 r. zmarł śmiercią tragiczną w 10 wiosnie życia nasz ukochany synek

ANDRZEJ STEFANIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice, siostra i braciśzek 31961g

Dnia 10 lipca 1970 r. po długich cierpieniach zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENY GOŁASKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 31944g

Dnia 7 lipca 1970 r. odeszła od nas po długich cierpieniach nasza najdroższa matka, babcia, teściowa i prababcia, sp.

MARIANNA NAJDER z d. FOKT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 10.15 z cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Matejki 7 m. 18. 31967g

Dnia 10 lipca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 91, nasza najpięszka i najtrokliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

z SKARBINSKICH

STANISŁAWA LEHMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Kanałowa 10 m. 4. 31966g

Dnia 9 lipca 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, w wieku 70 lat, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

TEOFIL MASERAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 31966g

Dnia 8 lipca 1970 r. po krótkich cierpieniach zmarł mój najdroższy i trokliwy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

STANISŁAW KOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 16 w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina 31935g

SKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
Telefony: 611-21 tacy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział ogłoszeń z czytelnikami: 657-18. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 453-31.
▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 163 (8207) 11 VII 1970

TEATR

W POZNANIU
POLSKI (Amfiteatr na Cytadeli) — g. 17 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar wszystkich świętych”; MARCINEK — g. 11 „Guignol w tarapatach”; OPERA i OPERETKA — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Barbarela”; KOSCIAN: „Znicz olimpijski”; LESZNO: „Winnou wśród Sępów”; NOWY TOMYSL: „Miłość i jazz”; OBORNKI: „Testament gangstera”; SREM: „Znaki na drodze”; SRODA: „O jednego za wiele”; SZAMOTULY: „Jak roz piętałem II wojnę światową” cz. I; WĄGROWIEC: „Jarzębina czerwona”; WRZEŚNIA: „Sól ziemi czarnej”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17) 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Konc. życzeń; 9 Konc. rozrywkowy; 9.38 Andre Campa — Suita ork. „L'Europe galante”; 10.05 „Gdzieś we Francji” odc. 2 pow.; 10.25 Duet instrument.; 10.50 „Kaleidoskop językowy”; 11 Sceny z oper polskich; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 ABC — rodziny; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 2x10 minut z zespołami „Musette” i „The Mexicans”; 13.20 Rosyjska muzyka ludowa; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14 „Czy znasz te książki?” — zagadka literacka; 14.30 Konc. solistów; 15.05 Radioterie — z piosenki i plecakami; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.55 Lista przebojów Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.15 Dźwięk pytanie — dziś odpowiedź; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 Program z dywanem; 22.05 „Fonorama”; 22.35 Reportaż z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu; 23.10 Tętno nie spoczywa; 0.10 Program nocny z Białogostku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 17, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie — Mongolia; 9 Z muz. romantycznej; 9.35 Kto winien?; 9.55 Konc. rozrywkowy; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne „Rekonstrukcja poety” słuch.; 11 Wiazanka melodii; 11.10 Muzyka ludowa Mongolii; 11.25 Konc. Chopinowski z nagraniem Tamary Kolos; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Ork. Caravelli; 13.40 „Sonata księżycowa” opow.; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 Antykwaariat z kurantem — „Warszawska dynastia zegarmistrzów” — gawęda; 14.45 Piosenki z odrobina sentymentu; 15 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 O nowych inicjatywach ZMŚ; 17.25 Grajcie, Szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 Felieton pt. „Sceniczne rzeczy serio i białe iłakowskie”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Mel. rozrywk.; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.31 Matysiakiowie odc. 724; 20.01 Recital tygodnia — Monserat Caballe — śpiew; 20.36 Muz. rozrywk.; 21.06 Wesoły kramik; 21.21 Muz. rozrywk.; 22.30 Wiazanka melodii gra Ork. Roberto Manna; 22.45 Kto się z czego śmieje; 23.15 Popularne utwory i transkrypcje Ludwika van Beethovena; 0.10 Program nocny z Białogostku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 W polowie drogi do sukcesu; 17.30 „Salambo” — odc. 17 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Przypisy do dzieł miłosnych reżimu; 18.10 Radiowe Studio Piosenki; 18.50 Karol Maria Weber — Uwertura Świąteczna; 19 Naokoło świata — J. Wolniewicz „W krainie złota i totemów”; 19.15 Klub Grającego Krawca; 19.25 Piosenka teatralna „Apokryf”; 20.25 Przedstawiamy Nicole Jass; 20.45 Próba nazwania — rep.; 21.05 Klub Grającego Krawca — wydanie dla fonoamatorów; 21.20 Krasnoludki za nas świecie (90) — magazyn; 21.49 Opera Rossini — Cyrulik Sewilski; 22.08 Śpiewa Sandie Shaw; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Saga Rodu Forsyte’ów”; 22.45 Melodie Adriatyku; 23 „Róża i lisy płonące” — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzowskiej; 23.05 Wieczorne spotkanie z „gwiazdami” Las Vegas; 23.50 Śpiewa Mikołaj Sliczenko.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Muzyka; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Iga w stogu siana” — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 Spotkanie z Anna German; 14.30 W Jeziorach odc. 534; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Aszantka” słuch.; 17.20 Muz. rozrywk.; 17.40 Mel. ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rogóż. Ślaskiej pod dyr. W.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
11 VII 1970 Nr 163 (8207)

Zdaniem naukowców

Zbiorniki wodne nie zastąpią lasów

Dla geologii — jest to materiał, dla chemii — surowiec oznaczany symbolem H₂O. Jest to również groźny żywioł i jedno z podstawowych składników organizmu ludzkiego, i życia na naszym globie. Woda — bez której nie da się myśleć o jakiegokolwiek rodzaju egzystencji — jest przyczyną ludzkiej radości i nieszczęść.

Od lat naukowcy zajmują się hydrologią (jedną z wielu nauk o wodzie), starając się rozwiązać sprawy związane z gospodarką wodną, z jej nadmiarem — tj. powodzią i jej niedoborem tj. deficytem. Okazuje się przy tym, że pojęcie o niedawna jeszcze nieznanym „deficycie” wody — może być równie katastrofalne, jak i jej nadmiar — tj. powódź.

Aby zaradzić powodzi i deficytowi wody, specjaliści od spraw techniki budownictwa wodnego proponują wznoszenie coraz to większych zbiorników retencyjnych, które połączone w całe łańcuchy, bądź kaskady, stanowiąby sztuczne rezerwy wilgoci dla rolnictwa, przemysłu, gospodarki komunalnej.

Okazuje się jednak, a praktyka to potwierdza, że zbiorniki nie są wcale najlepszym rozwiązaniem stosunków wodnych, że sprawa jest bardziej skomplikowana, niż wygląda. Dopiero po kompleksowym zaopatrzeniu danego obszaru w wodę, a nie sztuczne jeziora mogą okazać się przydatne i spełnić właściwą rolę w magazynowaniu nadmiaru opadów, których najwięcej notuje się zwykle w górach.

Spółdzielczość unowocześnia produkcję

Wojewódzki Zarząd Spółdzielni Pracy w Poznaniu opracował i realizuje dwuletni plan przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, mających na celu poprawę jakości, nowoczesności i rentowności produkcji. Podobne plany sporządzili także poszczególne przedsiębiorstwa spółdzielcze.

Plany te przewidują: ciągłą konfrontację spółdzielczych wyrobów z podobnymi towarami innych wytwórców krajowych i zagranicznych (Targi, weryfikację dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej, wyposażenie spółdzielni w komplety aktualnych Polskich Norm jakościowych, zaopatrzenie warunków kontroli technicznej, uzupełnienie luk w narzędziach pomiarowo-kontrolnych, unormowanie obiegu dokumentacji warsztatowej, organizowanie pokazów nowych wzorów, szerszą współpracę z Okręgowym Urzędem Jakości i Miar. itp.

W bieżącym roku wielkopolska spółdzielczość pracy zamierza zmodernizować około 80 wyrobów, całkowicie wycofać z produkcji około 260 wyrobów uznanych za przestarzałe lub nierentowne, a w ich miejsce uruchomić produkcję ponad 400 nowych wzorów wyrobów, przede wszystkim rynkowych.

Wśród wycofanych z produkcji wyrobów znalazły się: tokarki do drewna Sp. Pr. Metalowców w Gostyniu, wagi wozowo-samochodowe Sp. Pr. „Elwag” w Lesznie, przyciępy dłużycowe PSPUW w Szamotułach, krzesła i fotele metalowe Sp. Pr. im. K. Świerczewskiego w Grodzisku, ten sprężony Sp. Pr. „Tlen” w Czempińu, tusz do stempli Sp. Pr. „Unia”, komplety mebli kuchennych Spółdzielni Pracy „Stolarz” w Kaliszu, półbuty męskie PSPUW w Zagorowie, fryzury z Pyszt, biurka ze Szwarczka, sypialnie z Witkowa, formalina z Koźmina itd. Łączna wartość wycofanych wyrobów przekracza 100 mln zł.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 W polowie drogi do sukcesu; 17.30 „Salambo” — odc. 17 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Przypisy do dzieł miłosnych reżimu; 18.10 Radiowe Studio Piosenki; 18.50 Karol Maria Weber — Uwertura Świąteczna; 19 Naokoło świata — J. Wolniewicz „W krainie złota i totemów”; 19.15 Klub Grającego Krawca; 19.25 Piosenka teatralna „Apokryf”; 20.25 Przedstawiamy Nicole Jass; 20.45 Próba nazwania — rep.; 21.05 Klub Grającego Krawca — wydanie dla fonoamatorów; 21.20 Krasnoludki za nas świecie (90) — magazyn; 21.49 Opera Rossini — Cyrulik Sewilski; 22.08 Śpiewa Sandie Shaw; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Saga Rodu Forsyte’ów”; 22.45 Melodie Adriatyku; 23 „Róża i lisy płonące” — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzowskiej; 23.05 Wieczorne spotkanie z „gwiazdami” Las Vegas; 23.50 Śpiewa Mikołaj Sliczenko.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Muzyka; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Iga w stogu siana” — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 Spotkanie z Anna German; 14.30 W Jeziorach odc. 534; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Aszantka” słuch.; 17.20 Muz. rozrywk.; 17.40 Mel. ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rogóż. Ślaskiej pod dyr. W.

Obozy, wczasy, kolonie...

Nad jeziorem w Wągrowcu

Znaleźć się w pogodny lipcowy dzień w Wągrowcu i nie pójść nad jezioro, jeśli już nie po to, żeby się wykąpać, to przynajmniej, żeby pospacerować i popatrzeć? Nie, to niemożliwe, chociażby dlatego, że rzeczywiście stopień zagospodarowania jeziora może zaimponować i niejednego... nauczyć.

Powiat Wągrowiec ma obecnie właściwie dwa kompleksy wodnej rekreacji. Pierwszy znajduje się w samym Wągrowcu, drugi w Skokach. Oba są już w pewnym stopniu zagospodarowane i oba objęte są planami dalszego zagospodarowania. Oba też służą nie tylko miejscowej ludności, ale w jeszcze większym stopniu liczny wczasowiczom przybywającym w te strony na camping i kwatery prywatne oraz młodzieży zjeżdżającej tu co roku na kolonie i obozy harcerskie. Według pobieżnych danych uzyskanych w Prezydium PRN w całym powiecie

le spraw, a między innymi usunąć wiele pływających przedmiotów, które do jeziora i uniemożliwiają budowanie promenad. Jest ona dwupoziomowa i ma utwardzoną twardziem nawierzchnię. Na razie jeszcze trudno sobie wyobrazić przyszłość tego spacerowej drogi, ale zapowiedź urozmaicenia jej otoczenia dwoma nam z kwiatów już mówi sama za siebie.

Na tym samym brzegu powstaje obecnie hotel o 100 łóżkach z restauracją, kawiarnią i barem szybkiej obsługi. Obiekt ma być gotowy w 1971 roku i razem z miejskim parkiem, amfiteatrem, kąpieliskiem

Plan zagospodarowania turystycznego dla Wągrowca i okolicy (chodzi tu o wieś Kobylec nad Jeziorem Kobyleckim) przewiduje też oddanie wkrótce do dyspozycji turystów pola namiotowego wyposażonego w wodę bieżącą, prąd o napięciu 220 i 14 woltów, adaptację niezrewindykowanej szkoły w Kobylecu na schronisko turystyczne dla młodzieży.

Oczywiście, turystyczno-wczasowa kariera powiatu wągrowieckiego pociąga też za sobą sporo kłopotów, wśród których największym jest zapewne wszystkim odpowiedniego wyżywienia. Chodzi przy tym zarówno o zaopatrzenie jak i o „zdolności produkcyjne” gastronomii. Co prawda teraz, kiedy Wągrowiec doczekał się już 4 restauracji, sprawa wygląda dużo lepiej, ale na nadmiar



Cisza i spokój jeziornego toni gwarantuje idealny wypoczynek.

Fot. — Zagożdźniński

przebywa obecnie około 5000 gości spędzających tu urlopy i wakacje. W ciągu sezonu bawi w Wągrowieckim ogółem około 15000 osób. Nic więc dziwnego, że sprawy stworzenia za plecami dla wypoczynku i turystyki są również przedmiotem troski władz powiatowych, że myślą one o tym, by jak najlepiej zagospodarować tereny zwłaszcza nad jeziorami w Wągrowcu i Skokach.

Wróćmy jednak nad Jezioro Durowskie w Wągrowcu. Dla miasta położone jest ono bardzo dogodnie, ciągnie się bowiem wzdłuż jednej z głównych i chyba najładniejszych ulic Wągrowca — ulicy Kościuszkowej. Ciągnie się zresztą jeszcze dalej, tworzy bowiem w skąd „kiche” o powierzchni 150 hektarów, lecz długą na około 6 kilometrów. Wszystkie obiekty rekreacyjne znajdują się właśnie od strony ulicy Kościuszkowej. Tradycje — jeżeli to tak można nazwać — tego jeziora są bardzo stare, sięgają jeszcze czasów przedwojennych, kiedy to było już tutaj kąpielisko, tyle że mniejsze, drewniane.

Obecne kąpielisko jest znacznie większe, piękniejsze. Na betonowych pomostach czuwają nad bezpieczeństwem kąpielących ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, wyposażeni w sprzęt. Całe kąpielisko podzielone jest na strefy dla umiarkowanych i dla nieumiejących pływać i nie pływających oraz małych dzieci. Wypożyczalnia sprzętu, samoobsługowa kawiarnia na tarasie pod parasolami, szatnie — wszystko to wkomponowane w wysoki brzeg jeziora, harmonizuje z naturalnym otoczeniem. Nawet zlokalizowany nieco wyżej — między ulicą a jeziorem — amfiteatr tworzy zresztą jeden zwarty kompleks.

Obecnie trwa rozpoczęta w tym roku modernizacja promenady ciągnącej się wzdłuż jeziora. W tym celu trzeba było załatwić wie

skiem pomyślany jest jako jeden kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy.

Władze powiatu bronią się przed różnego rodzaju amatorami na zabudowę terenów nad jeziorem prowizorycznymi obiektami wypoczynkowymi. I słusznie. Dość już bowiem w okresie żywiołowego powstawania ośrodków campingowych wyrósł w całym kraju prowizorycznych, brzydkich i niewygodnych domków. A że nie trwa dłużej niż prowizorka, przez długie jeszcze lata szpecić one będą krajobraz i przeszkadzać w prawidłowym zagospodarowaniu terenów wypoczynkowych. Co prawda, Wągrowiec uniknął losu wielu innych miejscowości, ale to może właśnie wynik obrony przed „dziadowskimi” inwestorami.

przybytku w tej dziedzinie jeszcze nikt nie narzekał. Niedostatek zaś znany aż nadto. Tak czy inaczej — z Wągrowca o pustym żołądku nikt nie wyjechał. A pojechać tam warto. I ładnie tam, i gospodarnie.

M. F.

16 pożarów podczas burzy

Na około 300 tys. zł szacuje się straty w Wielkopolsce, do których doszło na skutek wyładowań atmosferycznych podczas szalejącej w nocy z czwartku na piątek burzy. Ogółem za notowano z tej przyczyny 16 pożarów, przy czym pastwą płomieni padły zagrody, różne obiekty gospodarcze i stogi.

(bl)

Na „zielonym rynku”

- Maleją dostawy truskawek
- Pierwsze ogórki gruntowe
- Czekamy na pomidory z importu

Truskawkowy sezon nadal trwa, jednak największe dostawy tych owoców, dochodzące w spółdzielniach ogrodniczych do ponad 1700 ton dziennie, mamy już za sobą. Wprawdzie w mniejszych rejonach upraw — m. in. w województwach białostockim, poznańskim, łódzkim — jest obecnie pełnia zbiorów truskawek późniejszych odmian, takich jak faworytka, talizman, czy odmiany popularnie zwanej „kartoflanką”, jednak w głównych truskawkowych „zagłębieniach” — warszawskim, krakowskim, nastąpiło już przesilenie podaży. W końcową fazę owocowania weszły bowiem truskawki wczesnych odmian.

Truskawek, podobnie jak i czereśni, mamy w tym roku mniej niż się spodziewano. Chłody i deszcze w okresie kwitnienia, zwłaszcza drzew czereśniowych, przesądziły o słabym na ogół urodzaju. Chociaż obecny zakup truskawek nie jest mały, jednak nie równoważy popytu, gdyż tylko

część owoców jest przeznaczana na bieżące zaopatrzenie rynku. Duże ilości odbiera przetwórstwo na soki, dżemy i kompoty. Z pierwszeństwa w zaopatrzeniu korzystają zamrażalnia, gdyż mrożonki stanowią szczególnie poszukiwany produkt w sezonie zimowym.

W najbliższych dniach pokaże się na rynku nieco więcej czereśni wielkoowocowych, jednak ich dostawy nie pokrywają potrzeb konsumentów. Poprawia się natomiast zaopatrzenie rynku w warzywa. Niebawem pojawią się w sprzedaży pierwsze ogórki, z upraw gruntowych, wzrosną dostawy młodej marchwi, buraków, warzyw smakowych, na wysokim poziomie utrzyma się podaż kapusty. Mniej będzie jedynie kalafiorów, gdyż zbiorów wczesnych odmian są na ukończeniu, zaś na późniejsze trzeba poczekać 15—20 dni.

Ostatnie opady deszczu, które wystąpiły w wielu rejonach kraju wpłynęły korzystnie na uprawy młodych ziemniaków. Można oczekiwać dalszego wzrostu ich podaży. Więcej pokaże się też w sklepach i na straganach pomidorów z importu.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.30 — „Ścisłe tajne premii” — fab. film prod. czechosłow.; 16.10—16.15 — Program dnia; 16.15—16.45 — „Poszukiwania”; 16.50 — Dziennik; 17 — TV Kurs rolniczy: „Lato 70”; 17.35 — „Spotkania z przyrodą”; 18 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.25 — „Pegaz”; 19.10 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Kino Interesujących Filmów: „Z soboty na niedzielę” — fab. film prod. ang.; 21.45 — Dziennik; 22.05 — „Kariera” program rozrywkowy. Scenariusz — Jerzy Gruza i Jacek Fedorowicz.

NIEDZIELA: 8.40 — Kurs Rolniczy: „Lato 70”; 9.15 — Przypominyamy, radzimy; 9.30 — Dla młodych widzów — „Lipcowe sufit”; — międzynarodowy cykl Interwizji — program TV Radzieckiej Białorusi; 10 — „Zaczarowany kołuszek” — film odc. III; 10.20 — „Drobie” — film przyrodniczy prod. rum.; 10.30 — „Czerwony agitator” — nowela filmowa prod. radz.; 11.10 PKE; 11.25 — Z cyklu